REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—13

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 | Kraków, 19 stycznia 1948 r. | Nr. 18

Podjęcie [illegible] nad „Lend and Lease"

NOWY JORK — Ambasador [illegible]dziecki w Stanach Zjednoczonych Aleksander Panuszkin oświadczył, że Zw. Radziecki jest gotów do podjęcia rokowań ze Stanami Zjednoczonymi celem uregulowania rachunków 11 bilionów 200 milionów dolarów wynikającego z umowy Lend Lease.

Rozmowy rozpocząć się mają prawdopodobnie w najbliższej przyszło[illegible].

W trzecią rocznicę wyzwolenia Krakowa

Czekaliśmy długich pięć i pół lat, a kiedy wyzwolenie przyszło do nas tak nagle w tych pamiętnych dniach styczniowych — niepodobieństwem było w pierwszej chwili uwierzyć w jego prawdziwość.

Błyskawiczny manewr armii Koniewa — odcinający odwrót wojskom nieprzyjacielskim — uniemożliwił od wielu miesięcy przygotowywaną przez Niemców obronę Krakowa, uratował zabytkowe miasto od zniszczeń i w dniu 18 stycznia 1945 roku zatriumfował zwycięskim sztandarem na wawelskiej ba[illegible].

Pamiętam jak ludzie po kilkudniowym oczekiwaniu w piwnicach na oblężenie — wyszli w mroźne, styczniowe południe na ulice, którymi przebiegały patrole czarnych [illegible]żenia i armatniego pyłu żołnierzy — niosących wolność. A [illegible]tem ciągnęły kolumny pancerne, czołgi, działa, tabory. Front w niesłabnący[illegible]pie przesuwał się na zachód [illegible]runku Wrocławia, Szczecina, coraz bliżej majowych dni, kiedy padł Berlin — ostatni bastion zwyciężonego hitleryzmu.

Miasto, niezniszczone w zasadzie prócz wysadzonych przez Niemców w powietrze mostów i kilku obiektów zburzonych bombardowaniem — wychodziło powoli na spotkanie nowego, pokojowego życia, równolegle z Warszawą w gruzach i Łodzią, równolegle z całą centralną Polską.

W dniach wyzwolenia upijaliśmy się wprost entuzjazmem [illegible] siebie ogromnego ciężaru tamtych dni, tamtej rzeczywistości. Potem ta miniona, koszmarna rzeczywistość, chociaż ciągle jeszcze żywa — zaczęła powoli, niepostrzeżenie przechodzić do historii narodu, zaczęła ustępować miejsca rzeczywistości innej, nowej, rzeczywistości stabilizacji i pokoju.

Inna była ta rzeczywistość [illegible] przypuszczało wielu. Nie był [illegible]wrót do okresu sprzed wr[illegible] nie był to powrót do beztroskiego życia, ani powrót reżimu, który [illegible] krytycznych dniach jesiennej kampanii w popłochu przekraczał [illegible]muńską granicę.

Nie może być mowy o powrotach w rozwijających się społeczeństwach, w społeczeństwach, które już raz obrały słuszną drogę. I dlatego — droga, którą obrało nasze państwo w tych dniach, i jeszcze wcześniej — na rosyjskiej ziemi — była jedyną, prowadzącą do lepszej przyszłości.

Wielu było u nas ludzi, wypatrujących wyzwolenia z zachodu, oczekujących na zbawcze, zachodnie ar[illegible]. I dla nich właśnie — żyjących tradycjami odwiecznej nienawiści do carskiej Rosji, nie zdających [illegible] z ogromu zaszłych [illegible]olucji przemian — to wyzwolenie było zaskoczeniem, było obale[illegible] nadziei na spełnienie mglistej, brytyjskiej legendy. Polacy kochają się w legendach — mówi zagraniczne przysłowie. Legendy żyły u [illegible] i krzewiły się zawsze obficie. Żyła i rosła w czasie wojny legen[illegible] zachodniej demokracji.

[illegible] tuż po wyzwoleniu, na tym naszym własnym gruncie, zaczęła wyrastać wartość inna: wielka wartość czynu, wartość pozytywnego życia. Z gruzów, wyrywanych piędź po piędzi z rąk nieprzyjaciela — wyrastało to życie słabe z początku — [illegible]: bardziej bujne i prężne w miarę posuwających się dni. Wyrastało z gruzów miast otwieranymi żaluzjami sklepów, wyrastało ze spalonych wsi nowowschodzącą oziminą, wyrastało ze zburzonych fabryk dymem z odbudowanych kominów.

Życie nowe, pełne dynamizmu, poświęcenia i twórczej pracy.

Trzy lata minęły od chwili, kiedy ulicami naszego miasta przebiegli pierwsi radzieccy żołnierze — gońcy wolności. Trzy lata minęły od chwili, kiedy ostatni raz przebiegli ulicami żołnierzy niemieccy — zostawiający za sobą gruzy i zgliszcza. Trzy lata minęły, kiedy oszołomieni odzyskaniem niepodległości stawaliśmy bezradnie w Krakowie, Łodzi czy Warszawie — z troską o jutro, z troską o przyszłość narodu, o przyszłość państwa, z troską największą — od czego właściwie [illegible].

Daleka była droga, która przez trudy i przeciwności wojennych konsekwencji i przez bierny opór zwolenników „[illegible] legendy" — doprowadziła do tego — co mamy dzisiaj.

Nie tylko życie nasze uległo stabilizacji, nie tylko zaprowadziliśmy [illegible] spokój wewnętrzny, potrafiliśmy tak zharmonizować naszą pracę, potrafiliśmy tak zdwoić i stroić na[illegible] że mamy dziś przemysł, rolnictwo i handel, jednym słowem — gospodarkę narodową stojącą na wysokim poziomie. I nie tylko prowadzimy tę gospodarkę planowo. [illegible]ażnym jest przede wszystkim powszechne zrozumienie w społeczeństwie konieczności takiego, a nie innego planowania, konieczności dołożenia wszystkich sił do wykonania spoczywających na nas obowiązków.

To zrozumienie potrzeby wielkiego wysiłku, który prowadzi do lepszej przyszłości — jest wielką na[illegible]sługą, jest wielką zasługą Demokracji Ludowej, jednoczącej pod [illegible] hasłem wszystkie czynniki postępowe naszego kraju.

Wiele jest jeszcze przed nami i o tym mówić nie trzeba. Każdy dziś zdaje sobie z tego sprawę. Ale ten ogrom pracy na jutro nie przeraża [illegible] bogatych w trzy lata odkopy[illegible]a z gruzów naszej państwowo[illegible].

Jeśli idzie o sprawy międzyna[illegible]owe — to zarówno n[illegible] szego sojusznika — Związek Radzie[illegible]ojna zbyt wiele kosztowała abyśmy nie mieli wytężyć wszystkich sił w walce o utrwalenie pokoju. Kosztowała nas wiele i to [illegible] przeliczeniu na dolary, lecz na miliony ofiar rozsianych po całej Europie, co całym świecie, w popiołach obozów koncentracyjnych i więzień, na polach bitew, po miastach i wsiach.

Krew, która wsiąkła w wilgotną ziemię zakątka przy krakowskim Barbakanie — to symbol braterstwa, który wiele znaczy. W imię tego braterstwa i lepszej przyszłości świata prosto i konsekwentnie pójdziemy drogą zwycięstwa pokoju [illegible] sprawiedliwości.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Chwila historii

Nie kryli wcale ciemnych twarzy
z których wybiegał uśmiech Azji.
— Czasem rozbita z jękiem szyba
lub szary szynel dotknął bruku;

i jakiś szrapnel — niby gołąb
siny i biały i tak miękki,
poza gotycka zapadł wieżę.
(Wołodia — tylko tu uklęknij,
i z erkaemu wydzwoń serię).

Śnieg nie był biały — lecz czerwono
płonął jak pieśni o Katiuszach.
I trzeba było wyjść i patrzeć —
jak gra historia w rytm żołnierzom.

ROMAN ARTYMOWSKI.

Taft chce dać tylko 5 miliardów

WASZYNGTON. — Republikański senator Taft wypowiedział się za zredukowaniem kredytów dla Europy łącznie z sumami, przeznaczonymi dla Niemiec Zachodnich, o 2.600 milionów dolarów, t. zn. do sumy 5 miliardów, zamiast 7.600 milionów dolarów.

Na razie koniec walk w Indonezji

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w sobotę rano podpisany został w Batawii na pokładzie statku amerykańskiego „Renville" układ [illegible] zaprzestaniu działań wojennych pomiędzy rządem holenderskim, [illegible]dem Republiki indonezyjskiej.

Min. Stańczyk w Meksyku

MEKSYK. — Z Nowego Jorku przybył b. minister Pracy i Opieki [illegible], a obecnie dyrektor wydziału społecznego sekretariatu ONZ Jan [illegible]ńczyk. Ministra Stańczyka powitali na lotnisku przedstawiciele poselstwa R. P. w Meksyku i przedstawiciele Federacji Pracy [illegible] Łacińskiej.

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz stanu Marshall oświadczył [illegible] konferencji prasowej, że [illegible] kandydować na prezydenta [illegible].

Jak za czasów Henleina

Niemcy sudeccy prowokują

PRAGA. — Prasa czeska przynosi [illegible] czeskiej działalności sudeckich Niemców [illegible] fie okupacyjnej w Niemczech.

Jak donoszą dzienniki „Pravo Li[illegible]" i „Narodni Osvobozeni", w dniu 8 stycznia odbył się w Monachium zjazd wysiedlonych z czeskiego Śląska Niemców, któremu przewodniczył b. obywatel czechosłowacki A. Koenig z Opawy.

Uczestnicy zjazdu wznosili wrogie okrzyki przeciwko Czechosłowacji, która — jak stwierdził przewodniczący zjazdu Koenig — winna jest Niemcom Sudeckim 700 miliardów przedwojennych koron czeskich jako odszkodowanie za straty, jakie ponieśli przez wysiedlenie. Zjazd monachijski zakończony został uroczystym odśpiewaniem przez obecnych [illegible].

Radość wśród „handlarzy śmierci"

Zbrojenie lotnicze przewiduje plan „Finlettera"

NOWY JORK — Korespondent PAP donosi, że przemysłowcy amerykańscy w przemyśle lotniczym, maszynowym i stalowym nie ukrywają zadowolenia i nadziei, związanych z t. zw. „raportem Finlettera", zalecającym zbrojenia lotnicze na miliardowe sumy. Organ wielkich kapitalistów „Journal of Commerce" twierdzi, że koła przemysłowe są przekonane, iż zalecenia raportu zostaną przyjęte przez Kongres i „przemysł lotniczy, który ostatnio pracował ze stratami, będzie wreszcie mógł osiągać zyski".

Zuchwałość Niemców ukarana

Aresztowanie obrońców Kruppa na sali sądowej

NORYMBERGA. — Przewodniczący amerykańskiego trybunału wojennego, rozpatrującego sprawę 12 byłych dyrektorów zakładów Kruppa, Edward Daly, nakazał aresztowanie wszystkich 6 niemieckich obrońców oskarżonych za brak szacunku dla trybunału. Jeden z obrońców, dr Alfred Schilf, mimo odrzucenia wniosku, by oskarżeni byli obecni na sali podczas przesłuchania świadków i mimo odebrania głosu przez przewodniczącego, nalegał w dalszym ciągu, by sąd jego wniosek uwzględnił. Został on siłą wyprowadzony z sali rozpraw. Inni obrońcy „na znak protestu" również opuścili salę rozpraw. Przewodniczący Daly uznał tę manifestację za [illegible] i nakazał aresztowanie [illegible].

Delegację do Palestyny

wysyła Światowa Federacja ZZ

PARYŻ (PAP). — Światowa Federacja Związków Zawodowych postanowiła wysłać specjalną komisję do Palestyny w trzeciej dekadzie stycznia. Celem komisji będzie podjęcie kroków na rzecz uzyskania porozumienia między żydowskimi i arabskimi związkami zawodowymi w Palestynie.

Wyroki śmierci w Atenach

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Aten, że tamtejszy sąd przysięgłych skazał na śmierć 3 członków organizacji „Elas" za czyny popełnione w 1944 r. — „Elas" jest grecką organizacją ruchu oporu, która walczyła przeciwko okupacji hitlerowskiej.

Bojkot Amerykanów

ogłosiła Rada Miejska Tarentu

RZYM (PAP). — Burmistrz i rada miejska wielkiego włoskiego miasta portowego Tarentu postanowili nie brać udziału w żadnym oficjalnym przyjęciu, które ma być [illegible] z okazji wpłynięcia do portu [illegible] amerykańskiej floty [illegible].

[illegible] swe zarząd miejski [illegible] tym, że obecność na [illegible] terytorialnych okrętów i [illegible] amerykańskich stanowi naruszenie suwerenności narodowej. Burmistrz odmówił również rozlepienia na mieście afiszów, zapowiadających przybycie Amerykanów.

Rekwizycji żywności

domagają się robotnicy Ruhry

LONDYN (PAP) Agencja Reutera komunikuje z Duesseldorfu, że przewodniczący federacji związków zawodowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej wezwał władze angielskie do zarządzenia przymusowej rekwizycji żywności celem opanowania obecnej sytuacji aprowizacyjnej w Zagłębiu Ruhry.

Podkreślił on, że jeżeli nie zaradzi się natychmiast kryzysowi żywnościowemu, należy być przygotowanym na to, że ludność pójdzie na wieś i ograbi majątki oraz bogate fermy, gdzie ukryto artykuły żywnościowe.

3 „posady" gen. Smutsa

Zmiany w rządzie Południ. Afryki

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Kapsztadu, że rząd Południowej Afryki został zreorganizowany. Gen. Smuts objął stanowiska premiera, ministra spraw zagranicznych i ministra obrony.

Gwałtowne burze nad Toruniem i Bydgoszczą

BYDGOSZCZ. — Nad Toruniem i Bydgoszczą przeszła wczoraj burza, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Piorun uderzył w wieżę kościelną parafii w Złotorii pod Toruniem oraz w gmach straży pożarnej w Toruniu. Tylko dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej straży, straty na skutek pożaru były minimalne.

W Bydgoszczy piorun uderzył w fabrykę mebli artystycznych przy ul. Toruńskiej. Pożar, który wywołał małe szkody, został zlokalizowany.

Z całego Pomorza donoszą o niezwykłym zjawisku silnych wyładowań elektrycznych, zwłaszcza w miejscowościach, leżących nad brzegiem Wisły.

Katastrofa na pogrzebie

RZYM (PAP). — W Sant Angelo Muxaro na Sycylii podczas ceremonii żałobnej zginęło 7 osób a 60 odniosło rany, gdy pod ciężarem zbyt licznego zgromadzenia załamała się podłoga w pokoju, w którym stał katafalk.

Otwarcie obrad zjazdu delegatów Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego

Sukcesy produkcyjne zwiększają naszą potęgę gospodarczą

i wzmacniają obóz demokracji i pokoju

KATOWICE (x) Sala Filharmonii Państwowej w Katowicach, — gdzie toczyć się będą w ciągu 3 dni obrady drugiego walnego zjazdu delegatów oddziałów Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego w Polsce przybrała uroczysty wygląd.

Przed sceną zasiedli delegaci zagraniczni, przybyli na zjazd aby zadokumentować jedność klasy robotniczej w skali międzynarodowej. Prezydium zjazdu mieści się na scenie przybranej sztandarami i emblematami związkowymi.

Obrady zjazdu zagaił przewodniczący zarządu głównego związku pracowników Przemysłu Chemicznego tow. Wiktor Dróżdż, witając przybyłych delegatów z całej Polski, oraz licznych przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych w osobach wiceprzewodniczącego tow. Szczęśniaka, sekretarza tow. Geberta, i tow. Marka, — przedstawicieli partyj politycznych PPS i PPR z tow. tow. Sieradzkim i Ochabem na czele, reprezentanta Stronnictwa Demokratycznego ob. Nowackiego, przedstawicieli Związków Zawodowych Górników i Metalowców, OKZZ i innych branż zawodowych, oraz reprezentantów organizacyj młodzieżowych i społecznych.

Na wstępie uczczono pamięć poległych towarzyszy pracy i członków Związku. Szczególnie gorąco witani byli delegaci robotników zagranicznych, z reprezentantami Związku Radzieckiego na czele.

W swym przemówieniu z okazji otwarcia zjazdu tow. Dróżdż nakreślił warunki, w jakich pracuje klasa robotnicza i zaznaczył, że zjazd nie tylko zajmie się zbilansowaniem dotychczasowych osiągnięć, ale i ustaleniem planu pracy na przyszłość.

OBOWIĄZKI ZWIĄZKU ZAWODOWEGO

Z kolei nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy zabrał głos wiceprzewodniczący KCZZ tow. Szczęśniak który między innymi powiedział.

„Dumni jesteśmy z faktu, że robotnicy przemysłu chemicznego osiągnęli duże sukcesy produkcyjne w 1947 roku, przekraczając roczny plan prod[illegible].

[illegible] Towarzysze przestaniliście [illegible] organizacji współzawodnictwa [illegible] chemicznym, przełamując trudności wynikające ze specyficzności procesu produkcyjnego tej gałęzi przemysłu świadczy dobitnie, że Związek Wasz obrał słuszną drogę w walce o dobrobyt Polski, o dobrobyt [illegible] mas pracujących. Mówiąc o obowiązkach Związku Zawodow[illegible] tow. Szczęśniak podkreślił, [illegible] winien on rozwijać i [illegible] obok współzawodnictwa indywidualnego współzawodnictwo zespołowe w oparciu całej akcji na lepszej organizacji pracy, na planowaniu zadań na wzmożonej dyscyplinie pracy, na skracaniu postojów, na oszczędności i wynalazczości technicznej, przy równoczesnym zaostrzeniu przepisów, dotyczących ochrony pracy i obowiązku dostarczania ubrań ochronnych.

W zakładach szkodliwych dla zdrowia należy dopilnować wydania niezbędnych zarządzeń odnośnie higieny pracy i zdrowotności.

Po podkreśleniu znaczenia i wartości jednolitego frontu klasy robotniczej i jedności Związków Zawodowych, swe przemówienie zakończył tow. Szczęśniak słowami: „Wasze sukcesy produkcyjne zwiększają potęgę naszego kraju, — wzmacniają obóz demokracji i pokoju. Jes[illegible] najcenniejszy wkład klasy robo[illegible] czej w obronę pokoju przeciwko [illegible] kusom imperialistycznym.

Następnie imieniem KCPPR przemówił wojewódzki sekretarz PPR w Katowicach tow. poseł Ochab, który omówiwszy obszernie udział członków partii w pracy Związków Zawodowych oraz międzynarodową sytuację, podkreślił na tym tle [illegible] nie jednolitego frontu klasy robotniczej oraz rolę Związków Zawodowych w walce o pełny socjalizm. Mówiąc o walce klasy robotniczej [illegible].

[illegible] Ochab uwypuklił fakt, że [illegible]ski świat pracy stoi razem z [illegible]cymi o wolność narodami i [illegible] gotów jest śpieszyć im z pom[illegible].

DOLAROWA KURTYNA

Po przemówieniu posła tow. [illegible]radzkiego (podajemy je na 1 stronie) zabrał głos reprezentant Stronnictwa Demokratycznego ob. Nowacki, który nawiązując do tak modne[illegible] zachodzie powiedzen[illegible] „żelaznej kurtynie", oddzielającej Polskę od reszty świata, oświadczył, że dziś można mówić o istnieniu kurtyny ale dolarowej, którą anglosascy imperialiści i kapitaliści oddzielić chcą resztą Europy od państw prawdziwie demokratycznych.

Z kolei zabierali głos delegaci zagranicznych Związków Zawodowych, pracowników przemysłu chemicznego, szklarskiego i papiernicze[illegible].

W swych przemówieniach wskazywali oni na rolę klasy robotniczej w ich ojczystych krajach oraz na ważność utrzymania solidarności międzynarodowej świata pracy.

Burzliwe oklaski w czasie przemówień delegatów Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Fran[illegible] i innych były najlepszym dowo[illegible] polska klasa robotnicza [illegible] solidarności świata [illegible] i jego wpływu na [illegible]owego świata, opar[illegible] społecznej i [illegible].

W zakończeniu pierwszego dnia obrad dokonano wyboru przewodniczącego Zjazdu, którym obrano tow. Antoniego Arasimowicza.

W godzinach wieczornych uczestnicy Zjazdu wzięli udział w przedstawieniu w Teatrze Państwowym w Katowicach. Wystawiona była sztuka Gorkija „Jegor Bułyczow i inni".

Dewaluacja franka

tematem tajemniczych narad

PARYŻ. — Projekty finansowe rządu francuskiego zmierzają wyraźnie ku dewaluacji. Pozostaje już tylko sprawa porozumienia się z Londynem, Waszyngtonem i Bretton Woods co do jej terminu i stopy. Wydaje się, że te właśnie sprawy [illegible] powodem podróży Rene Mayera, ministra finansów i gospodarki, do Londynu, a Mendesa France, b. ministra gospodarki narodowej, do Stanów Zjednoczonych.

Koła kompetentne twierdzą, że operacja ta nastąpi w drodze dekretu, by nie dopuścić do spekulacji i wykorzystać moment zaskoczenia.

LONDYN. — W piątek rozpoczęły się rozmowy brytyjskiego ministra skarbu, Crippsa, z jego francuskim kolegą, Mayerem. W kołach, zbliżonych do ministrów finansów brytyjskiego i francuskiego, odmawiają narazie wszelkich informacyj [illegible] do przedmiotu tych rozmów.

Nowe zajścia w Palestynie

Haifa miastem wymarłym

LONDYN (PAP) Ag. Reut. donosi z Jerozolimy że w Haifie wysadzono w powietrze dynamitem 2 domy, — przy czym na skutek eksplozji zginęło 14 Arabów. Jako odwet za to Arabowie obrzucili autobus żydowski granatami, zabijając 3 osoby. —

JEROZOLIMA (SAP) — W Haifie na skutek nowych zamieszek ulicznych zamarł całkowicie ruch uliczny. Żydzi stoczyli z Arabami nową walkę o panowanie nad drogą górską, łączącą dzielnicę żydowską z handlowym śródmieściem. Na skutek walk praca w dokach portowych została przerwana, a urzędy zamknięte. — Według pierwszych wiadomości, w czasie walk zabito 4 Arabów i 2 Żydów, raniono 10 Żydów i 4 Arabów.

Strajki w Zagłębiu Ruhry

HAMBURG (PAP) — [illegible] [illegible]ków zatrudnionych w Duisburgu, w Muehlheim i Dinslaken przystąpiło do 24-godzinnego strajku protestacyjnego przeciwko katastrofalnym warunkom aprowizacyjnym.

HAMBURG (PAP). — Zarząd okręgowy komunistycznej partii Niemiec w Hannowerze wydał oświadczenie, w którym mówi o akcji protestacyjnej robotników i organizacji robotniczych przeciw kryzysowi żywnościowemu. Komunistyczna partia Niemiec widzi w decyzjach strajkowych robotników właściwą metodę, aby [illegible]

Marshall stwierdza wyraźnie:

„Europa kolonią USA"

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz stanu Marshall wygłosił [illegible] Handlowej w Pittsburgu przemówienie na temat swego planu.— Marshall zapewnił przedstawicieli przemysłu amerykańskiego, że dzięki planowi tzw. pomocy amerykańskiej przedstawiciele przemysłu amerykańskiego będą mieli pełną swobodę ruchów i swobodę działania w krajach europejskich.

Za aprobatą amerykańską

niszczą ślady swych zbrodni

WIESBADEN (ZAP) — W parlamencie heskim partia komunistyczna złożyła interpelację, domagającą [illegible] wyjaśnień w sprawie zniszczenia przedmiotów, które należały do b. więźniów obozów koncentracyjnych. Według złożonego oświadczenia 21. paźdz. ub. roku w wielkim piecu zakładów „Budernuswerke" zniszczono 40 skrzyń różnych [illegible]miotów, jak zegarków i inn., które zrabowane zostały więźniom w obozach koncentracyjnych. W [illegible] powiedzi min. Kopf wyjaśnił, że zniszczenie przedmiotów nastąpiło w porozumieniu z kompetentnym amerykańskim gubernatorem wojsko[illegible], [illegible] którego nie mogły one [illegible]leżć przeznaczenia. Parlament postanowił zasięgnąć dalszych wyjaśnień w Amerykańskim Zarządzie W[illegible].

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

W roku 1950 będziemy w Kwantungu

W rubryce „Przegląd prasy zagranicznej" przytaczaliśmy głosy prasy amerykańskiej o sytuacji w Chinach. Amerykanie, przyznając, że sytuacja Czang-Kai-Szeka znacznie się pogorszyła, starają się jednak ukryć całą grozę położenia z powodów dobrze zrozumiałych. Inaczej pisze szwajcarski, neutralny

Die Tat

„Sukcesy komunistów chińskich od czerwca ub. r. zmieniły [illegible] komunistyczne rzeszyły z Mandżurii północnej na południe, obserwatorzy amerykańscy sądzili, że chodzi tu o jeden ze zwykłych w historii domowej wojny rajdów dla zdobycia żywności i zaopatrzenia. Opinia ta okazała się zbyt prostą. Z pomocą ochotniczych oddziałów mandżurskich komuniści zorganizowali zdobyte tereny jako odskocznię do dalszych operacji, które rozwijają się obecnie pomyślnie w kierunku południowym.

Dziś pozycja komunistów Mandżurii jest tak silna, że nawet obserwatorzy amerykańscy przyznają, że Mandżuria staje się komunistyczna w szybkim tempie. W czasie dwutygodniowego pobytu w Mukdenie i Czang-Czungu pytaliśmy się generałów i urzędników rządu nankińskiego, neutralnych obserwatorów i szarych obywateli, co może przeszkodzić temu procesowi. Większość z nich była zdania, że nic".

W konsekwencji zwycięstw komunistycznych w Mandżurii wzmaga się presja na Chiny Środkowe. Wojska komunistyczne idą naprzód pod hasłem: Przeszliśmy rzekę Żółtą w roku 1947. Przejdziemy Jang-Tse w r. 1948. Będziemy w Kwantungu w r. 1950!"

Jak reaguje Waszyngton na te „hiobowe" dla niego wiadomości? Odpowiada na to

action

„Generał Albert Wedemeyer wezwał ponownie Kongres do u[illegible] pomocy militarnej i gospodarczej rządowi Czang-Kai-Szeka. Wedemeyer przyznaje, że Czang jest „dobroczynnym despotą"(?), jednakże dodaje, że jest równocześnie zapamiętałym wrogiem komunistów i człowiekiem, który [illegible] nie wszelkich zobowiązań wobec USA".

Politycy i generałowie amerykańscy zdają sobie sprawę z nieudolności Czang-Kai-Szeka. Popierają go jednak, gdyż Czang jest tylko marionetką w ich rękach. Tylko — [illegible]0 milionów Chińczyków ma dosyć „dobroczynnego despotyzmu" szefa Kuomintangu i jego zagranicznych protektorów.

Produkcja penicyliny w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Prasa [illegible]dziecka donosi, że produkcja penicyliny w Związku Radzieckim została ostatnio znacznie rozszerzona. Uruchomiono kilka nowych fabryk penicyliny w różnych [illegible]

Dwie koncepcje

Niewątpliwie zbytni zaszczyt czynimy niemal codziennie panu Marshallowi, nazywając plan ingerencji amerykańskiej w Europie, jego imieniem. Prościej byłoby nazwać to programem amerykańskiego imperializmu.

Nie ulega bowiem kwestii, że t. zw. doktryna Trumana, wielorako upostaciowana, ma za sobą poparcie zasadniczej większości polityków amerykańskich, wliczając w to przywódców AFL, czy też nawet CIO. Nie znamy wprawdzie opinii narodu amerykańskiego, się zakładamy, że przy rządach oligarchii finansowej, wola ta nigdy nie została wyrażona swobodnie. Przytłoczy ją zawsze ogrom propagandy we wszystkich jej odmianach, poparty przekonywującymi argumentami dolarowymi.

Planowi Marshalla prasa amerykańska przeciwstawia „plan Mołotowa". Cóż to jest? Co to ma określić? W czem leży jego przeciwstawność do planu Marshalla?

Odpowiedzią radziecką, polską i czeską na zaproszenie uczestniczenia w paryskiej konferencji państw reflektujących na dobrodziejstwa pomocy amerykańskiej, było ściślejsze zacieśnienie więzów gospodarczych między tymi trzema krajami, a w niedługim czasie powiązały się równie ściśle ze sobą państwa bałkańskie, dzieląc swe zasoby wedle istotnych potrzeb gospodarczych poszczególnych państw. Obecna wizyta premiera Dymitrowa w Bukareszcie jest logicznym zamknięciem tego systemu układów i sojuszy.

Nie mając jeszcze dokładnych danych o sytuacji w innych krajach tej części Europy, możemy narazie rozważać tylko wyniki współpracy gospodarczej pod kątem widzenia polskim. Pamiętamy, zapewne nieco pesymistyczne przemówienia i artykuły zeszłoroczne kierow[illegible] naszego życia gospodarczego, zapowiadające, że likwidacja pomocy amerykańskiej w ramach UNRRA, niewątpliwie odbije się na naszym życiu gospodarczym i trzeba będzie wiele trudu i wysiłku, by rok 1947 przebyć z takim samym rozmachem twórczym w dziele odbudowy, jak rok 1946.

Rzeczywistość nie dostosowała się jednak do ostrożnych przewidywań. Rok 1947 był rokiem niewątpliwie najwyższym gospodarczo ze wszystkich lat powojennych. Poziom życia w Polsce wzrósł w tym okresie zasadniczo. Cały szereg artykułów i materiałów obniżyło znacz[illegible] swe ceny. Z małymi wyjątkami ceny utrzymały się na poziomie zeszłorocznym. Kruki inflacyjne zamilkły.

Osiągnięcia te były niewątpliwie wynikiem zwiększonej zdolności produkcyjnej naszego przemysłu i entuzjazmu pracy polskiego robotnika. Były jednak one również w dużym stopniu wynikiem naszych układów handlowych ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, zapewniających nam dostawę niezbędnych do produkcji surowców i półfabrykatów. I to właśnie prasa amerykańska nazywa „planem Mołotowa".

Czy nazwa ta jest słuszna? Nie! Bowiem to nie planowi Marshalla przeciwstawia się plan Mołotowa, ale obozowi wojny — obóz pokoju, ostoi reakcji — ofensywa postępu. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza Francji, W. Brytanii i Włoch to jest państw, które przed innymi mają korzystać z „pomocy amerykańskiej" i szybka odbudowa środkowo - wschodniej części Europy — oto symbole dwu różnych sobie koncepcji. Socjalizm rewolucyjny mieści się tylko w jednej z nich — w koncepcji postępu i tworzenia nowych, socjalistycznych wartości ogólno-ludzkich. Dlatego też PPS nie miała wyboru. Miała tylko jedną drogę, którą poszła.

[illegible]

SPB

rozpoczyna wyścig pracy w przemyśle budowlanym

WARSZAWA. — W związku z za Przedsiębiorstwo Budowlane pierw inicjowaniem przez Społeczne szej w Polsce akcji współzawodnictwa pracy w przemyśle budowlanym, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził na ten temat rozmowę z tow. Stanisławem Garlickim, kierownikiem Wydziału Spółdzielczego SPB, członkiem Komisji dla spraw współzawodnictwa.

— Akcja współzawodnictwa w przemyśle budowlanym — mówi tow. Garlicki powstała samorzutnie. Komisja organizacyjna, w skład której weszli przedstawiciele SPB, związków zawodowych i rad zakładowych — ma opracować zasady [illegible].

Wszystkie [illegible] ukończone z[illegible] 1 kwietnia [illegible] budowlanym współzawodnictw[illegible] nyć pełną parą.

— Spodziewamy się — kończy tow. Garlicki — że inne przedsiębiorstwa budowlane przyłączą się również do zainicjowanej przez SPB akcji.

Umińska i Fitelberg

owacyjnie witani w Moskwie

UMINSKA i Fitelberg owacyjnie witani w Moskwie.

MOSKWA — W olbrzymiej sali koncertowej im Czajkowskiego w Moskwie odbył się pierwszy koncert symfoniczny z udziałem dyr. Grzegorza Fitelberga i prof. Eugenii Umińskiej. Widownia sali im. Czajkowskiego, licząca około 2,500 miejsc, przepełniona była publicznością. —

Koncert zaszczycili swą obecnością członkowie polskiej delegacji rządowej z tow. premierem Cyrankiewiczem na czele, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, ambasador RP. w Moskwie Naszkowski, ambasador ZSRR w Polsce Lebiediew. Na sali obecni byli ambasadorowie wszystkich państw słowiańskich oraz szeregu innych państw a także licznie przed[illegible] tysięcznym Moskwy.

Publiczność zgotowała muzykom owacyjne przyjęcie. Prof. Umińska wielokrotnie wywoływana przez publiczność odegrała na bis Bacha. —

Po koncercie publiczność, stojąc przez 15 minut, oklaskiwała znakomitego dyrygenta polskiego, który był wywoływany osiem razy.

W hallu czekali cierpliwie licznie zebrani wielbiciele Fitelberga i Umińskiej, by zgotować artystom jeszcze jedną pożegnalną owację. —

Wszystkie dzienniki radzieckie zamieszczają obszerne sprawozdania z koncertu.

5 tys. ha wyrwanych wodzie

WARSZAWA. — Budowa Kanału Parchnickiego w powiecie Inowrocław spowodowała odwodnienie pewnych terenów, które dotychczas znajdowały się pod wodą. Tą drogą uzyskano 5 tys. ha. urodzajnych gruntów.

Mimochodem

Bałkany spokojne

Stosunkowo bez poważniejszego [illegible]cha przeszedł fakt zawarcia układów przyjaźni i wzajemnej pomocy między poszczególnymi państwami bałkańskimi. Między innymi jugosłowiańskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało ostatnio podobny pakt z Bułgarią oraz Rumunią i Węgrami. Stosunki przyjaźni zawiązują się więc i utrwalają między krajami, które przez długi okres historii jeśli nie były ze sobą w stanie otwartej wojny, to zawsze miały między sobą nigdy nie zamknięte porachunki i ciągle narastające zadrażnienia.

Uchodzi to naszej baczniejszej uwadze nie tylko prawdopodobnie dlatego, że są to kraje stosunkowo dość odległe, ale również i dlatego, że na przestrzeni ostatnich 3 lat jesteśmy przyzwyczajeni do [illegible] pokoju i ciągle rosnącego [illegible] we wzajemnych stosunkach między państwami, które system swych rządów oparły na zasadach demokracji ludowej, w których do władzy doszły elementy reprezentujące masy ludowe.

Jest to reguła powszechna na tym właśnie odcinku w Europie. Przecież i my sami ulegliśmy już prawidłom jej działania. Stosunki polsko-czeskie były przed wojną przedmiotem olbrzymiej troski ludzi myślą[illegible]. Było jasne, że antagonizmy polsko-czeskie są tylko wodą na młyn niemieckich interesów, że nieporozumienia między obydwoma narodami zostaną bezlitośnie wykorzystane przez Niemców.

Zdawano sobie z tego sprawę i niczego nie zrobiono, aby zapobiec nie[illegible], które zbliżało się nieuchronnie i konsekwentnie. Dzisiaj już dla wszystkich jest jasne, zarówno po polskiej, jak i czeskiej stronie, że gdyby nie waśń obydwu narodów, gdyby nie brak porozumienia i współdziałania między nimi, Niemcy mieliby wybitnie utrudnioną sytuację przy przejściu do bezpośredniej agresji, a nawet wydaje się obecnie, że byłaby ona w ogóle niemożliwa.

Z bolesnych doświadczeń straszliwej lekcji, której udzieliła h[illegible] z narody wyciągnęły b[illegible] praktyczne wnioski. Wyni[illegible]ch jest stale pogłębiająca się [illegible] polsko - czeska i serdeczna współpraca między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką.

Na Bałkanach sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej. Tam skłócenia interesów występowało zarówno w stosunkach między poszczególnymi państwami, jak i wewnątrz tych państw. Powszechnie mówiło się, że „kocioł bałkański" jest wiecznie kipiący. Stosunki „bałkańskie" były jednoznaczne ze stanem ciągłego wrzenia, niepokojów i awantur.

Dopóki Turcja miała poważne posiadłości na terenie półwyspu bałkańskiego mówiło się, że ona jest przyczyną nieporozumień, że narody bałkańskie zbyt mocno pamiętają okres, kiedy znajdowały się w jej niewoli i że zbyt silny jest pęd do wyzwolenia tych, nad którymi ona jeszcze zdołała utrzymać swe panowanie.

Okazało się jednak, że kiedy Turcja praktycznie rzecz biorąc, na skutek wojny bałkańskiej w 1912 r. została wyrzucona z półwyspu, stosunki [illegible] tylko nie uległy poprawie, ale nastąpiło ich dalsze i poważne zaognienie. Był antagonizm bułgarsko - serbski, a po pierwszej wojnie światowej bułgarsko - jugosłowiańskiej, były nieporozumienia jugosłowiańsko - węgierskie; nienawiść węgiersko-rumuńska itd. Półwysep bałkański wciągał [illegible] swe rozrachunki nawet państwa, które formalnie do niego nie należały. Nieustanna walka między narodami Jugosławii była powszechnie [illegible].

Dzisiaj Bałkany przestały dymić. Narody Jugosławii pracują zgodnie w ramach nowej federacyjnej republiki, a poszczególne państwa zawierają między sobą pakty przyjaźni i wzajemnej pomocy. Okazuje się więc, że stan kiedy nie musiał być nieodłącznie z nimi związany, że narody mogą się porozumieć, współpracować ze sobą, a nawet się przyjaźnić.

Przekonały się niestety, o tym dopiero teraz po różnicznych między sobą walkach, po chronicznych zatargach, które kosztowały bardzo wiele ofiar.

Aby to mogło nastąpić trzeba było, by lud doszedł do władzy, by przestały działać wszelkiego rodzaju intrygi międzynarodowe, w których Anglicy i Niemcy, Amerykanie i Francuzi odgrywali rolę inspiratorów i podżegaczy.

Uspokojenia Bałkanów to jedno z najbardziej pozytywnych osiągnięć. Dobrodziejstwa tego Spokoju już obecnie odczuwają zainteresowane narody, a niezadługo konkretne wyniki pozna i cała Europa, widząc ich przebudowę gospodarczą.

Prawdziwa demokracja wszędzie buduje pokój!

Z naszego stanowiska

Umacniamy front pokoju

(i) Wyjazd do Moskwy przedstawicieli rządu polskiego z tow. premierem Cyrankiewiczem na czele jest potwierdzeniem stale pogłębiającej się współpracy między Polską a Rosją Radziecką, co pociąga również za sobą potrzebę bezpośrednich kontaktów kierowniczych czynników obydwu krajów.

Nasze ścisłe stosunki z Rosją Radziecką są rezultatem nie tylko bezpośredniego sąsiedztwa, nie tylko zawartych porozumień i paktów. Rozwiązując w czasie wojny nasze dawniejsze nieporozumienia z Rosją, prowadzimy w okresie powojennym wedle nowych zasad ustalonej współ[illegible]czelnym celem jest utrzymanie i utrwalenie pokoju w Europie, a tym samym i na całym świecie.

Obydwa nasze kraje są [illegible] zainteresowane w stabilizacji [illegible]ków pokojowych. Zarówno ziemie polskie, jak i radzieckie należą do najbardziej zniszczonych w czasie ostatniej wojny. Niszczyły je nie tylko bezpośrednie działania wojenne. W stosunku do obydwu krajów Niemcy stosowali specjalnie przeznaczoną akcję niszczycielską, prowadzoną zupełnie niezależnie od działań wojennych.

Chcemy zabezpieczyć i ugruntować pokój, aby móc swobodnie prowadzić dzieło odbudowy. Pragniemy zabezpieczyć się przed możliwością ponownej agresji ze strony Niemców, wśród których zamysły odwetowe mają bardzo licznych propagatorów i zwolenników, a w dogodnej chwili znalazłyby również niewątpliwie miliony chętnych wykonawców.

Obydwa kraje budują swoją przyszłość na innych zasadach, aniżeli brzmią kanony ustroju kapitalistycznego, szczególnie każdy z nich tworzy swój ustrój stosownie do swych wewnętrznych warunków i odczuwanych potrzeb. Ustrój polski nie jest kopią sowieckiego i nią nie będzie. Polski m[illegible] naszym własnym wytw[illegible]ciążny niektóre w nim rozwiązania były podobne do rozwiązań istniejących w Rosji Radzieckiej.

[illegible] świadkami ożywionej [illegible] podżegaczy wojennych [illegible] międzynarodowej, obser[illegible] narastającą ofensywę imperialistów zdajemy sobie sprawę, że w związku z tym urastają do nieby[illegible] skali nadzieje Niemiec na powrót do dawnej potęgi gospodarczej i politycznego znaczenia.

Wyrazem zamierzeń wojennych i dążeń imperialistów jest akcja rządu amerykańskiego znana pod nazwą planu Marshalla, której głównym celem jest podporządkowanie całej Europy wpływom kapitalistów, aby ją drugą przerwać postęp reform społecznych, które już zostały dokonane i zabezpieczyć stan posiadania kapitalistów przed możliwością dalszych przemian.

Kraje zachodniej Europy poddają się terrorowi politycznemu i gospodarczemu Stanów Zjednoczonych. Budzą się w nich co prawda sprzeciwy przeciwko bezwzględnej dyktaturze Ameryki, ale ich rządy nie wyciągnęły dotychczas z tego faktu praktycznych wniosków.

Wschodnia część Europy przeciwstawiła się zdecydowanie wszelkim naciskom Stanów Zjednoczonych i ma niezłomną wolę utrzymania się w tej postawie do końca. Nie chodzi w tym wypadku tylko o różnice ideologiczne. Głos ma praktyczny interes państw i narodów. Kraje demokracji ludowej chcą [illegible] swój poziom gospodarczy, [illegible] rozbudować i ulepszyć swe [illegible]darstwa narodowe, nie chcą być tymi wiecznie biednymi i wiecznie [illegible]celanymi w rozwoju.

Ten pochód w kierunku przebrażeń gospodarczych i społecznych Rosja Radziecka rozpoczęła przed 30 laty. Nie został on tam już zakończony, ale o osiągniętych efektach świadczy bohaterski i skuteczny **odpór** dany Niemcom, oraz zwycięsko zakończona wojna.

Stany Zjednoczone prowadzą politykę groźby i zastraszenia. Ratując interesy kapitalistów, nie liczą się z prawem innych narodów do wol[illegible]go, nieskrępowanego rozwoju. To zmusza zagrożone narody do tym solidarniejszego oporu, do udzielenia sobie wzajemnej pomocy, do umocnienia wspólnego frontu.

Te cele ma niewątpliwie wizyta [illegible] Moskwie szefa rządu polskiego. Udział ministra przemysłu i handlu, [illegible] licznych rzeczoznawców z naszych resortów gospodarczych wskazuje, że prowadzone narady będą dotyczyły przede wszystkim spraw ekonomicznych.

[illegible]ki gospodarcze między Pol[illegible] a Rosją Radziecką na przestrze[illegible]głego roku doznały poważne[illegible] dalszego wzmocnienia. W tej chwili nie chodzi już, jak w pierw[illegible] powojennym, o zawieranie doraźnych transakcyj handlowych. Między obydwoma krajami są zawierane normalne umowy handlowe, a obrót towarowy staje się oraz bardziej wszechstronny.

Frontowi nacisku kapitalistycznego Stanów Zjednoczonych przeciwstawia się w oparciu o Rosję Radziecką front postępu i reform społecznych. Są w nim reprezentowane wszystkie narody słowiańskie i wszystkie państwa demokracji ludowej. Sympatyzują z nim szerokie masy klasy robotniczej tych pa[illegible], które formalnie poddały się na[illegible] Stanów Zjednoczonych. Lini[illegible] działu nie biegnie więc między określonymi granicami geograficznymi. Śmiemy twierdzić, że takiej wyraź[illegible] nie ma, gdyż na[illegible]dy pragną pokoju i współpracy.

Jesteśmy przekonani, że wizyta przedstawicieli rządu polskiego [illegible] i wyniki przeprowadz[illegible]rad dadzą nie tylko dalsze [illegible]enia wzajemnych stosunków [illegible] obydwoma państwami, ale [illegible] przyczynią się do wzmoc[illegible] frontu oporu przeciwko o[illegible] kapitalizmu i imperia[illegible].

Tworzy się „Apteki Społeczne"

WARSZAWA. — Zarządzeniem ministra Zdrowia powołane zostało do życia przedsiębiorstwo państwowe „Zjednoczone Apteki Społeczne" z siedzibą w Warszawie.

Zadaniem tego przedsiębiorstwa jest zakładanie i prowadzenie aptek na terenie całego kraju, celem zaś działalności przedsiębiorstwa będzie interwencja na odcinku dystrybucji leków, nie godząc w istnienie aptek prywatnych.

Stanisław Chromik

Na nowej drodze rozwoju spółdzielczości

Spółdzielczość rolnicza

Podstawową komórką spółdzielczą na wsi będzie gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, prowadząca swoje filie w gromadach. Przyjęcie i realizacja tego rodzaju tezy ma swoje źródło w konieczności powołania w gminach wiejskich jednej mocnej organizacji gospodarczej. Obejmie ona swoim zasięgiem działania teren całej gminy, przejmując na siebie rolę zaopatrzenia rolnika we wszystkie artykuły przemysłowe, związane nie tylko z produkcją rolną, ale i bezpośredniego spożycia. Ponadto do zadań tej placówki będzie należało przejęcie—skup—nadwyżki płodów rolnych na wsi celem przekazania jej poprzez nadrzędne organizacje do ośrodków robotniczo - miejskich, dla zaopatrzenia ludności pracującej.

Nie mniejszą rolę spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” winny odegrać na odcinku planowania produkcji rolnej w gminach, a więc wpływu bezpośredniego na producenta - rolnika. Przyjmując tę koncepcję kierowano się również potrzebą bezpośredniego związania członków z placówką spółdzielczą. Członkowie zaś uzyskują wpływ na spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” przez udział w zebraniach gromadzkich, dla wyboru wiejskich komitetów spółdzielczych, poprzez walne zgromadzenia członków z wszystkich gromad w gminie, dla wyboru rady nadzorczej, która z kolei powoła zarząd.

W ten więc sposób samorząd w komórce spółdzielczej na wsi, oraz wpływ członków na działalność spółdzielni, będzie jak najbardziej bezpośredni.

Dla ściślejszego powiązania w pracy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, koordynacji działalności gospodarczej, planowania w skali powiatu, oraz prowadzenia w formie uzupełniającej bezpośredniej działalności gospodarczej, powołany zostanie do życia Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Członkami tych powiatowych związków będą jedynie i wyłącznie osoby prawne, a więc gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, mające swoje siedziby w gminach danego powiatu.

Te nowo powstałe powiatowe związki przejmą agendy działających dotychczas spółdzielni rolniczo-handlowych i będą naturalną podbudową mającej powstać Spółdzielczej Centrali Rolniczej.

Ten sposób rozwiązania będzie tworzył naturalne ogniwo związania prac gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z pracą Centrali Rolniczej.

Powiatowy związek będzie więc jedynym dyspozytorem na terenie powiatu z ramienia Rolniczej i Spożywczej Centrali dla gminnych spółdzielń „Samopomoc Chłopska”.

Jest to dalszy krok naprzód, pozwalający na pełniejsze wciągnięcie aparatu spółdzielczego w krajową gospodarkę planową.

Wreszcie należy przyjąć, *że zmiana ta wpłynie bardzo korzystnie na opanowanie niedocenianego należycie dotychczas przez* spółdzielczość odcinka skupu ziemiopłodów. Ten korzystny wpływ znajdzie swój wyraz w zwiększeniu udziału sektora spółdzielczego w zaopatrzeniu ośrodków robotniczych w ziemiopłody.

* * *

Nadbudową spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska” będzie centrala rolnicza ze swoimi placówkami terenowymi, przeważnie w miastach wojewódzkich, a w wyjątkowych wypadkach, w ośrodkach szczególnie ważnych i ewentualnie innych punktach. Aparat terenowy tej centrali będzie w ten sposób zbudowany, by w jak najmniejszym stopniu obciążać swoimi kosztami towary dostarczane z punktów produkcji do punktów zbytu. Szeroki i dwustopniowy samorząd zapewni spółdzielniom wpływ na działalność Centrali poprzez Radę Spółdzielczą przy placówkach terenowych, Walny Zjazd Delegatów, który powoła Radę Nadzorczą, a ta z kolei wybierze Zarząd Centrali.

Oprócz działalności gospodarczej centrala ta będzie miała uprawnienia rewizyjne w stosunku do spółdzielni będących jej członkami. Centrala ta będzie prowadziła również działalność szkoleniową pod względem fachowym oraz instrukcyjną. W ten sposób cały splot zagadnień gospodarczych, rewizyjnych, instrukcyjnych itd. odnośnego typu spółdzielni będzie skoncentrowany we właściwej centrali, co zapewni planowy rozwój spółdzielczości danego typu.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Więźniarki w wagonach z wapnem

Coraz to nowe okropności wyjawia proces krakowski

KRAKÓW. — W dalszym ciągu rozprawy załogi obozu w Płaszowie przesłuchiwano świadków.

Zeznania świadka Irkowskiego obciążają głównych oskarżonych. Świadek stwierdza, że osk. Buescher, jeżdżąc na koniu, odziedziczonym po Amonie Goethcie, tratował zajęte pracą kobiety. Glaser chwalił się nieraz, że ma dziś „pracę” i musi elegancko wyglądać. Po tej „pracy” przychodził zwykle do fryzjera w skrwawionych butach i mundurze.

Osk. Zdrojewski przez pewien czas wyznaczony był wyłącznie do wykonywania egzekucji. Sumienie jego obciąża śmierć przeszło 1.500 więźniów, których osobiście „zlikwidował”. Racje żywnościowe były tak szczupłe w obozie, iż gdyby nie pomoc z zewnątrz, żaden z więźniów nie mógłby przeżyć w obozie nawet paru tygodni.

Świadek Kosik był obecny przy tym, jak w dniu 4 sierpnia 1944 r. na rampę obozu płaszowskiego podjechał transport, składający się z 40 pustych wagonów. Na rozkaz Bueschera wysypano na podłogi wagonów, zasłane 20-centymetrową warstwę nawozu, 10-centymetrową warstwę niegaszonego wapna, po czym wieczorem załadowano do tych wagonów słowackie i węgierskie Żydówki.

Następnego dnia z wagonów tych dochodziły jęki i nieludzkie krzyki. Zamknięte kobiety błagały o wodę. Na rampie uwijał się z rewolwerem w ręku osk. Buescher, który zmuszał Żydów do wlewania hydrantami wody przez okienka wagonów. W ten sposób tworzył się gaz żrący dla zamkniętych w wagonach więźniarek.

Na wniosek prokuratora odczytano następnie zeznania szeregu świadków, złożone przed władzami amerykańskimi.

Nie zabraknie mięsa na kartki

Rezerwy wynoszą 7 tys. ton

WARSZAWA — Po wrześniu ub. roku zdarzały się wypadki, że w chwilach zmniejszonej podaży na rynku mięsnym następowały trudności w zaopatrzeniu wielkich ośrodków konsumcyjnych oraz aprowizacji reglamentowanej. Celem uniknięcia tego stanu rzeczy rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Aprowizacji, powołany został główny pełnomocnik dla spraw mięsnych.

Jednym z zadań pełnomocnika było stworzenie stałych rezerw mięsnych na cele aprowizacji reglamentowanej. Podstawowym aparatem w zakresie organizacji zakupów jest Rolnicza Centrala Mięsna. W celu przygotowania jej do nowych szerokich zadań, uruchomiono kredyty w wysokości 400 mil. złotych. Organizację zakupów oparto także na sektorze prywatnym i państwowym.

Od chwili wejścia w życie tego zarządzenia, poważnie wzrosły zakupy mięsa dokonywane przez Fundusz Aprowizacyjny.

Efektem tych zwiększonych zakupów było stworzenie rezerwy mięsnej, która obecnie wynosi już około 7 tys. ton. (We wrześniu ub. roku rezerwy jeszcze nie istniały).

WIKTOR CZYK

Rozmyślania fanta - statystyczne

Sprawa jest drażliwa. Tak drażliwa, że równe sześć godzin siedziałem przed maszyną, zastanawiając się, czy „ruszyć” ten temat, czy też machnąć ręką i sięgnąć do innej beczki. Zrezygnowałem jednak z beczki i zostałem przy butelce, tak jak zamierzałem na początku. Bo właśnie chodzi o butelkę.

Otwarcie się przyznam, że osobiście miałbym pewne trudności natury formalnej i zasadniczej w uzyskaniu godności przewodniczącego Klubu Abstynentów czy Towarzystwa Trzeźwości (A w tych instytucjach wypróbowana metoda „opijania” wszelkich spraw — niestety nie znajduje zastosowania.) Miałbym nawet trudności zostania zwykłym lub chociażby wspierającym członkiem wspomnianych organizacyj. No cóż, w dziennikarskim zawodzie niełatwo jest niewypić. Tu „czarna kawka”, tam kolacja „z okazji”..., ówdzie toast na cześć gości krajowych lub zagranicznych, gdzieindziej trzeba „koniecznie” komuś „postawić”, bo niedwuznacznie daje to do zrozumienia, gdzieindziej nie wolno komuś „odmówić”, wreszcie z kolegami także przecież trzeba... W rezultacie jakoś się... pije.

A nie z każdej okazji można się wymigać. Trudno. Noblesse oblige. W naszym fachu (i w naszym kraju) picie obowiązuje.

Cały ten wstęp miał na celu za[illegible] stionowaniem prawa moralnego do łagodnej krytyki zbyt wielkich osiągnięć naszych na odcinku planu spożycia napojów wyskokowych, którą to krytykę zamierzam niżej rozwinąć. (Ciekaw jestem, ilu czytelników w tej chwili odłożyło gazetę).

Skoro już zacząłem od „własnego gniazda” i usprawiedliwiłem ewentualne wypadki „choroby zawodowej”, to muszę jednak stwierdzić, że nawet tak w sprzyjających warunkach jak w dziennikarstwie ilość rekordzistów i przodowników w przekraczaniu norm na odcinku alkoholowym jest minimalna, a pobieżne obliczenia wykazują, że przy dobrej woli może każ[illegible] mięsięcznym kontyngentem pół litra na łebek. (Koledzy poświadczą). Czyni to rocznie 6 litrów. Dodajmy 2 litry premii na szczególne okazje — razem 8 litrów.

Jeśliby więc nawet w jakimś mieście, np. w pobliżu Katowic mieszkało 100 tys. dziennikarzy, to wypiliby oni 800 tysięcy literków rocznie i kwita.

Ale proszę sobie wyobrazić, że jest właśnie niedaleko Katowic takie stutysięczne miasto i że wypito [illegible] w ub. roku dokładnie 816.570 litrów ognistego płynu. Tylko, ze wszystkich dziennikarzy mieszka [illegible] może ze dwóch razem (i to nie wiadomo na pewno), więc jeśli nawet odliczyć na nich 16,572 litry, [illegible] im będę żałował), to na pozostałą ludność wypada po 8 litrów rocznie. A przecież są tam chyba także i niemowlęta oraz kilkunastu niepijących w ogóle.

Zabawmy się w efekty statystyczne. Jeśli przeciętna rodzina składa się z czterech osób utrzymywanych przez jednego żywiciela o przeciętnym zarobku dziesięć tysięcy miesięcznie, to przypadające na 4 osoby 32 litry pochłania przeszło półtoramiesięczny zarobek. Czyli cała rodzinka przez 6 tygodni w roku chleje bez przerwy dzień i noc wódę. I to bez zakąski, bo nie starczy pieniędzy

Cała gotówka została „upłynniona”. Wyobrażam już sobie taką rodzinkę odbywającą 40-to dniowe picie.

Właściwie może by to było najlepiej zastosować się do tego rezultatu statystycznego i po prostu ogłosić raz w roku „tydzień Monopolu Spirytusowego”. Tydzień — bo chyba przeciętna norma jest mniejsza niż we wspomnianym mieście. W ciągu tego tygodnia obchodzonego pod hasłem „Bo jak popić to już popić” możnaby za jednym zamachem wykonać plan [illegible] alkoholu, a potem już cały [illegible]

Mam jeszcze inny fanta - statystyczny pomysł.

Jeśli w 100-tysięcznym mieście wypito w ciągu roku 800 tys. litrów wódki, to licząc to na kieliszki osiągamy cyfrę 32 miliony kieliszków. Jeśliby do każdego kieliszka kosztującego przeciętnie od kilkunastu złotych (przy spożyciu domowym) do kilkudziesięciu złotych (w lokalu) doliczyć złotówkę — powiedzmy — na oświatę, to uzyskalibyśmy 32 miliony złotych Suma nie do pogardzenia. [illegible] ale suma ta w tej sytuacji na pewno by się podwoiła. Przecież żadna żona nie ośmieliłaby się powstrzymywać męża od pracy „oświatowej”. No bo i jak? Wychodzi chłop z domu, żona pyta dokąd, a mąż odpowiada: „Idę zasilać fundusz oświatowy”. Czyż można mu przeszkadzać w tak zbożnej akcji?

[illegible]dnak istnieje obawa, że realizacja tego pomysłu może napotkać pewne trudności. Monopol [illegible] ludziska dopłacają [illegible] kiś tam cel, dojdzie do wniosku, że mogą zatem dopłacać i na monopol Podwyższy ceny, wtedy trzebaby podwyższyć dopłatę na oświatę, monopol znowu swoje i tak dalej. Lepiej nie ryzykować. W rezultacie zabrakłoby nam pieniędzy, bo o tym żeby zabrakło „pragnienia” — mowy nie ma.

Skoro już mówimy o pieniądzach, to zobaczmy ile to stutysięczne miasto wydało na swoje 800 tys. litrów. Suma, która wpłynęła do centrali rozdzielczej wyniosła 416 milionów złotych. To znaczy, że sami konsumenci wydali ponad pół miliarda, biorąc pod uwagę, że odsprzedawcy detaliczni, a zwłaszcza lokale gastronomiczne, także [illegible] nie coś muszą zarobić. Pół miliarda to pięć tysięcy złotych na jednego obywatela z kobietami, [illegible]

początkowa suma kilkunastu tysięcy na 4 osobową rodzinę okazała się za skromna Nie ma co! Nie zgorsze mamy gardła i lekką rączkę, jeśli chodzi o ofiarność na cele alkoholowe. Właściwie nie pozostaje nic innego jak upić się z radości.

Przedtem jeszcze chciałbym jednak do końca pobawić się w cyfry.

Jedno miasto stutysięczne wydało dobrowolnie, radośnie i ochoczo pół miliarda w ciągu roku na zaspokojenie pragnienia. Czyli w ciągu trzech kwartałów wydało na ten cel około trzystu czterdziestu milionów. W tym samym czasie trzech kwartałów, trzy miliony ludności województwa śląsko - dąbrowskiego złożyło gotówką dziewiętnaście milionów na Fundusz Odbudowy Szkół. Proporcja zaszczytna. Podejrzewam zresztą, że w tych trzystu dziewiętnastu milionach najmniejszy jest udział obywateli, którzy tak ofiarnie, nie bacząc nawet na własne zdrowie zasilali wielce zresztą szanowny i darzony przezemnie osobistą sympatią Monopol Spirytusowy. Zresztą [illegible] dziwię się im. Przecież przy wódce tak przyjemnie i tak swobodnie można narzekać na wszelkie akcje zbiórkowe. Po trzeźwemu [illegible]e zabraknąć odwagi, a po pijanemu wszystko łatwo. Warto wy[illegible] i dwadzieścia tysięcy, [illegible]ło wyżołądkować na obarczenie tysiączłotową lub mniejszą ofiarą.

Żeby mnie nie uważano, [illegible] don Kichota, walczącego w Polsce przeciw „popijaniu” — [illegible] oczywistą walkę z wiatrakami, [illegible]d których ostatecznie i mój [illegible] kiś malutki wiatraczek się znajduje, — pozwolę sobie zauważyć, że [illegible] rezygnując całkowicie z tak nieodzownego i tak uświęconego tradycjami sposobu zaspakajania potrzeb „duchowych” — [illegible] humoru i samego humoru dawkami alkoholowymi (wszak każdy się tłumaczy, że pije dla „humoru”) — możnaby jednak zredukować [illegible] jaką jedna trzecią wyścig [illegible] dusze obrócić chociażby na Fundusz Odbudowy Szkół.

Jeśli na każdego obywatela takiego województwa jak śląsko - dąbrowskie wypadnie już nawet nie pięć tysięcy rocznie ale tysiąc złotych to otrzymujemy sumę trzy miliardy Jedna trzecia tego to miliard, złotych za który możnaby wystawić około stu dziesięcioizbowych szkół.

[illegible] jeśli ktoś sądzi, że lepiej jest martwić się brakiem szkół i traktować to jako jedną z okazji do popicia — to trudno. Przy okazji, zwłaszcza po tak ładnym zobrazowaniu pijaństwa wśród dzieci w „doskonałym” filmie „Jasne Łany”, — możnaby i swoje potomstwo powoli przyuczyć do picia. Niech piją szczeniaki „pod to, że szkoły nie mają”. Prawda? Bo im jej — taki przyjemny argumencik — Polska nie dała W ogóle wszystko ta Polska musi dać, a my się to nie dajmy. Pewnie Rząd i Ministerstwo Oświaty chowają pieniądze do pończochy. Zatem nie trzeba im pomagać. Natomiast Monopolowi trzeba. Bo biedny. Zatem „w gaz”. Pijmy „za to szczo je i za to szczo bude”, jak mawiała t. z. czerń z sienkiewiczowskiej Trylogii.

Można i tak rozumować. Tylko, że te cholerne cyfry jakoś nie popierają tego rozumowania. Ani statystyki lekarskie, ani nawet „chłopski rozum”. Sto tysięcy ludzi wydało na wódkę czterysta osiemnaście milionów, trzy miliony na odbudowę szkół — trzystadziewiętnaście milionów.

Nie wiem jak na innych — na mnie podziałało zestawienie tych cyfr.

W tym miesiącu zaoszczędziłem już trzy kieliszki na Fundusz Odbudowy Szkół. Ile to wyniesie w gotówce — obliczcie czytelnicy sa[illegible] Dzisiejsze rozmyślania fanta-[illegible]

Interesujące cyfry ilustrują zamierzenia

w dziale produkcji i inwestycyj przemysłu węglowego

(x) Trzyletni plan państwowy dla przemysłu węglowego, pomyślany jako maksymalny, przybiera kształ- [illegible]

Przyjmując, że cyfra produkcji węgla kamiennego w ostatnich ubiegłych miesiącach, przeciętnie zbliżała się do około 5.300.000 ton, liczyć można, że w ciągu 1948 roku plan przewidujący wydobycie 67 i pół miliona ton zostanie wykonany.

Na to jednak, aby plan został wykonany złożyć się musi szereg czyn- [illegible]

Podane niżej cyfry najlepiej zilustrują zamierzenia polskiego przemysłu węglowego na 1948 r. zarówno w dziale produkcji, jak i inwestycyj.

W interesie polskiego przemysłu węglowego leży więc m. in. rozbudowa chemicznych zakładów przetwórczych w oparciu o węgiel brunatny dla produkcji półkoksu, gazów, olejów pędnych, smarów i [illegible] rafiny.

W tym dziale produkcja 9 kopalń węgla brunatnego na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej w 1948 roku wynosić ma 4,2 miliona ton.

Produkcja koksu w 1948 roku wyrazić ma się cyfrą 3 milionów ton, co stanowi wzrost o 10 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Obecnie produkcja koksu znajduje się na poziomie ponad 76 procent produkcji przedwojennej.

W dziale produkcji brykietów, plan na br. przewiduje 650 tys. ton brykietów z węgla kamiennego i 149 tys. ton z węgla brunatnego.

Duże znaczenie dla wykonania planu produkcyjnego będzie miało wykonanie zadań przez Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, które mają dostarczyć kopalniom 8 tys wozów kopalnianych, 600 pomp, 210 wrębówek, 2.400 wi[illegible]tarek 2.200 młotków odbudowy.

[illegible] tu podkreślić, że tylko od [illegible] odpowiedniej ilości wrębó[illegible] przystosowanych do naszych [illegible] urabiania węgla, oraz od [illegible] młotków odbudowy zależy uniezależnienie się przemysłu węglowego od dostaw tych narzędzi z zagranicy.

Jeżeli chodzi o inwestycje w ciągu br., to pochłonąć one mają kwotę 13,3 miliarda złotych, przyznaną już przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Najważniejszą pozycję stanowić będą inwestycje przemysłowe, socjalne i szkolnictwo zawodowe wraz z Instytutem Naukowo - Badawczym Przemysłu Węglowego

Na te inwestycje przeznacza przemysł 8 i pół miliarda złotych.

O zamierzonych planach budowy nowych kopalń, pisaliśmy już swego czasu. Dziś tylko dodać należy, że plan przewiduje inwestycje renowacyjne urządzeń na szeregu kopalń a nadto rozbudowę fabryk Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Zabrzu, Piotrowicach [illegible]

Nowy transport zbrodniarzy

hitlerowskich - przybędzie do Polski

WARSZAWA — W początku przyszłego tygodnia przybędzie ze strefy amerykańskiej transport kilkunastu zbrodniarzy hitlerowskich, wyższych oficerów SS, katów z ob[illegible] koncentracyjnych i „organizatorów" ghett na terenie b. Gubernii Generalnej. Jest to jeden z ostatnich transportów jaki przybędzie do nas z amerykańskiej strefy okupacyjnej ponieważ Amerykanie odmówili dalszego wydawania zbrodniarzy [illegible] wnioski o wydanie przyjmowali jedynie do 1 listopada ub r.

W ciągu najbliższych kilku dni przybędzie również trzeci transport zbrodniarzy hitlerowskich ze strefy francuskiej. Transport liczy 9 prze[illegible]stępców.

„Orlik" już pracuje

WARSZAWA. — 6 grudnia ub. r. zespół 12 pracowników Urzędu Morskiego w Szczecinie wydobył wrak dawnego niemieckiego holownika o mocy 340 KM i przystąpił natychmiast do prac remontowych. **W rekordowym tempie wykonano roboty ciesielskie, stolarskie, malarskie i naprawę motoru. W dniu 10 bm. oddano do dyspozycji portu w Szczecinie nowy pełnowartościowy holownik, który otrzymał nazwę „Orlik".**

Jak usprawnić dojazdy kolejowe

Zmianę godzin rozpoczynania pracy i nauki proponuje DOKP

KATOWICE. (al) — Poruszona przez nas sprawa dojazdów kolejowych dla świata pracy budzi w dalszym ciągu żywy oddźwięk wśród naszych Czytelników. Okazuje się, że bynajmniej nie wyczerpaliśmy wszystkich bolączek, do czego nie mieliśmy bynajmniej pretensji, w naszych dwóch kolejnych artykulikach (Nr. 989 i 993 naszego pisma). Sprawa ta zaiste dokuczliwa dla świata pracy posiada szereg lokalnych, zupełnie specyficznych objawów, których nie sposób oddzielnie omówić.

Niektórzy z naszych Czytelników, często w formie listów zbiorowych, apelują o spowodowanie przywrócenia takiego lub owakiego pociągu, zlikwidowanego ostatnim rozporządzeniem ministerialnym, lub o zmienienie rozkładu pociągów na poszczególnych liniach, przy czym stawiają konkretne propozycje.

Ponieważ sytuacja na węźle katowickim jest tego rodzaju, że na razie nie ma mowy o zwiększeniu ilości pociągów (przelotność linii i węzła katowickiego znajduje się u kresu praktycznych możliwości), przeto nie wdając się w szczegóły, spróbujemy jeszcze raz poniżej zestawić najważniejsze postulaty, wysunięte przez naszych Czytelników. A więc Czytelnicy nasi apelują w dalszym ciągu o spowodowanie, by nie byli skazani na posługiwanie się pociągami dalekobieżnymi. Tak jest na przykład z pociągami, idącymi od strony Krakowa, Częstochowy, Koźla (Gliwic) i t. d. Na ich miejsce należy wprowadzić pociągi lokalne. Ponadto koniecznym wydaje się, by świat pracy posiadał specjalne preferencje przy przejazdach (prawo do jeżdżenia, w razie wolnego miejsca, w 2 klasie bez dopłaty: specjalne wagony, lub przedziały dla podróżnych z miesięcznymi biletami), wreszcie zwiększenie składów po[illegible]ów [illegible] liniach tego wymagających.

Czytelnicy nasi proponują także, [illegible] zainteresowały się Związki Zawodowe, w pierwszym rzędzie powołane do ochrony interesów świata pracy.

ILOŚĆ POCIĄGÓW ZOSTANIE PODWOJONA.

Dyskusja nasza na ten temat niewątpliwie nie byłaby pełna, gdyby brakło głosu najbardziej powołanego do wypowiedzenia się czynnika, mianowicie DOKP.

Sprawy te nie są obce, względnie zapoznawane przez poszczególne Dyrekcje OKP. Oto, jaka jest wypowiedź DOKP w Katowicach:

Postulat jak najdalej idącego udogodnienia w przejazdach kolejowych robotników jest stałą troską tak Dyrekcji, jak i jej organów kontrolnych i liniowych. Są jednak pewne okresy dnia, kiedy zmasowania ruchu pasażerskiego nie można opanować w zupełności, z uwagi na braki techniczne, jak to wyzyskania w 100 proc. przelotności pewnych linii kolejowych, ograniczona wydajność parowozów, wskutek nadmiernego ich zużycia w czasie wojny, ciasnota na naszych stacjach węzłowych, wreszcie brak wagonów.

Największe skupienia wykazują linie Kraków — Katowice, Katowice — Jelenia Góra — Nysa, Żywiec — Bielsko — Katowice i Strzemieszyce — Sosnowiec — Katowice. Głównymi centrami dojazdowymi dla [illegible] ruchu robotniczego są Katowice i Bielsko. W godzinach [illegible]ego ruchu, t. j. pomiędzy godz. [illegible] 8 pociągi dochodzą do tych stacyj z największym dopuszczalnym obciążeniem. Dalsze zwiększanie składów pociągów połączone byłoby z niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego. **Zwiększenie liczby pociągów w tych godzinach jest niemożliwe, gdyż nierozbudowane stacje Katowice i Bielsko dalszego obciążenia w tych godzinach stanowczo nie wytrzymają.**

Dyrekcja OKP szuka rozwiązania tych problemów [illegible] szeroką skalę przebudowie obu tych [illegible]

Dalszym, chwilowym, [illegible]em byłaby zmiana obecnego c[illegible] pracy lub nauki w niektórych g[illegible]ziach przemysłu, w szkołach, [illegible]dlu, tak, aby czasy rozpoczynania się pracy rozciągnęły się między godziną 6 a 8, a czasy rozpoczęcia się nauki między 8 a 9. W ten sposób dojazdy do węzłów szczególnie n[illegible]silonych rozciągnęłyby się na przestrzeni 3 godzin (a nie dwóch jak jest obecnie). Tym ostatnim problem[illegible] musiałyby się zająć jednak czynniki wojewódzkie, a może nawet centralne.

Odnośnie nie używania w ruchu podmiejskim wagonów pomostowych (typu austriackiego), DOKP od dłuższego czasu zabiega w Min. Komunikacji o wymianę tych wagonów [illegible]w. boczników, które ze względu na swoją specyficzną budowę są najlepiej przystosowane do szybkiej wymiany podróżnych.

Do tych uwag, jakie otrzymaliśmy od DOKP, trzeba dodać, że znajdujący się w opracowaniu nowy r[illegible]kład kolejowy (wejdzie w życie 15 maja b. r.) przewiduje daleko idące zmiany w ruchu pociągów. A więc przede wszystkim pozostanie podwojona ilość par pociągów (np. Kraków — Katowice zamiast 6 otrzyma 12), podniesienie szybkości pociągów do 70 km/godz., wreszcie większ[illegible] ilość parowozów i wagonów.

[illegible] zakończenie przypominamy, [illegible] istnieją realne dane, że w roku [illegible] zostanie przebudowany [illegible] katowicki i bielski, przez c[illegible] się znaczną przelotność dworców, jakoteż budynków dworcowych, a w ślad za tym zostanie usunięta plaga zatłoczonych poczekalń, tunelów wyjściowych i t. d.

Nim jednak to nastąpi, koniecznym byłoby, by postulaty, które wstępnie zebraliśmy, zostały rozpatrzone i — o ile są słuszne — wprowadzone w życie.

O modzie słów kilka

Bluzki do kostiumów i kamizelek

Chociaż to dopiero styczeń, ale nie od rzeczy będzie zacząć zastanawiać się nad wiosenną garderobą, nad tym co włożymy po zdjęciu ciepłego okrycia. Nie należy odkładać tych spraw na ostatnią chwilę, bo wtedy zwykle okazuje się, że krawcowe są zarzucone pracą i nie mają czasu ani ochoty, aby wykonać przeróbki lub poprawki.



A więc przede wszystkim sprawdźmy [illegible] kostiumu, który prawie każda z kobiet ma w swojej garderobie. Należy zastanowić się nad tym czy i jak możnaby go podłużyć, rozszerzyć czy też odświeżyć. Następnie trzeba pomyśleć o bluzkach, które do niego będą noszone, pulowerkach i kamizelkach.

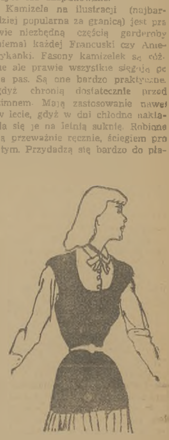
Odpowiednie i jednocześnie modne są na przedpołudnie bluzki angielskie, robione z tak zwanej „koszulówki" w paski czy kratkę lub też z płótna i jedwabiu. Bluzki białe, najbardziej twarzowe i eleganckie, należy uważać w naszych warunkach (powietrze pełne sadzy) za strój odświętny ze względu na konieczność częstego ich prania.



Do kostiumów ciemnych najładniej wygląda bluzka jaśniejsza, co stwarza wrażenie dbałości i świeżości. Kostium z wełny jaśniejszej zyskuje na wyglądzie przy bluzce ciemnej, wyraźnie odcinającej się. Na bluzki takie bardzo nadają się materiały z deseniem „w grochy", obecnie bardzo modne. Przy jasnym kostiumie ciemna bluzka (np. granatowa czy brązowa) także kapelusz i torebka, stworzą wykwintną całość. Te same dobory kolorów, dotyczą również bluzek, sweterków czy kamizelek robionych z wełny na drutach czy też maszynowo.

Reprodukowane tutaj 2 fasony bluzek angielskich nadają się bardzo do kostiumów. Do bluzek tych mogą być zastosowane również rękawy krótkie. Szyje się je zarówno z „koszulówki", jak i droższego jedwabiu. Litery na ostro zakończonym kołnierzyku, bardzo modnym, są ręcznie malowane (pomysł amerykański), ale mogą być też wyszyte lub zaaplikowane.

Kamizela na ilustracji (najbardziej popularna za granicą) jest prawie niezbędną częścią garderoby niemal każdej Francuski czy Amerykanki. Fasony kamizelek są różne ale prawie wszystkie sięgają poza pas. Są one bardzo praktyczne, gdyż chronią dostatecznie przed zimnem. Mają zastosowanie nawet w lecie, gdyż w dni chłodne nakłada się je na letnią suknię. Robione są przeważnie ręcznie, ściegiem prostym. Przydadzą się bardzo do płaszczy wiosennych i kostiumów, jeśli wiosna okaże się chłodna.



Już teraz trzeba zdecydować fason i kolor, a następnie zabrać się do pracy, aby zdążyć na czas.

[illegible]

Bohaterski LENINGRAD

obchodzi 2 wielkie rocznice

MOSKWA (PAP) — **W bieżącym miesiącu mieszkańcy Leningradu [illegible]chodzą uroczyście dwie ważne daty: 18 stycznia upływa 5 lat od dnia przerwania blokady Leningradu, 27 stycznia zaś mijają 4 lata od całkowitego wyzwolenia miasta od hitlerowskiej blokady.**

W ostatnich tygodniach wzrosła znacznie frekwencja zwiedzających Muzeum obrony Leningradu, w którego salach przedstawiono heroiczną bitwę leningradzką. W 1947 [illegible]ku muzeum zwiedziło m. in. 178 zagranicznych wycieczek z 24 krajów. Ogółem muzeum poznało ponad [illegible]

Ojciec oskarża córkę gestapówkę

Ponury proces w Warszawie

WARSZAWA Przed sądem okręgowym w Warszawie stanie w najbliższym czasie Alicja Zych, skazana w czasie okupacji na śmierć — przez organizację podziemną. Spowodowała ona aresztowanie ukrywającej się w domu jej matki, ży[illegible]

Następnie Alicja Zych w porozumieniu z matką oskarżyła w gestapo swego ojca o to, że należy do organizacji podziemnej i posiada broń. Ojciec uniknął wówczas aresztowania, ale musiał ukrywać się przez cały okres okupacji.

Wraz z Zychową zasiądzie na ławie oskarżonych matka jej — Wiktoria Modzelewska. Ojciec zaś — Łucjan Modzelewski zeznawać będzie jako świadek przeciw żonie i [illegible]

20 autobusów dla Stolicy

od Polonii francuskiej

WARSZAWA. (SAP) — W dniu 15 b. m. sfinalizowana została w Paryżu umowa, dotycząca zakupu i dostawy w lutym b. r. 40 nowych autobusów marki „Chausson".

Jednocześnie społeczeństwo polskie we Francji z zebranych pośród siebie ofiar zakupi w najbliższym czasie 20 autobusów marki „Chausson", [illegible] dar [illegible]

O katedrę cementownictwa

100 milionów złotych daje Przemysł na szkolnictwo zawodowe

SOSNOWIEC (c) Należyta rozbudowa przemysłu Cementowego na naszym terenie w dużej mierze uzależniona jest od odpowiedniego dopływu sił fachowych. Ostatnie bowiem zestawienia wykazują, że w przemyśle cementowym podobnie jak w innych gałęziach przemysłu daje się odczuwać brak przygotowanych już ludzi do pracy.

Dokształcanie więc pracowników stało się wielką troską naczelnych władz przemysłu cementowego. Już w 1947 r. na naszym terenie zorganizowano 6 szkół zawodowych dokształcających i 2 szkoły przemysłowe.

Ważnym jednak osiągnięciem miejscowej dyrekcji na polu szkolnictwa zawodowego było uruchomienie z początkiem roku szkolnego 1946-47 Liceum Cementowego w Sosnowcu, które mieści się we własnym budynku przy ul. 1 Maja. W tych dniach mieliśmy możność zwiedzić tę uczelnię i zapoznać się z warunkami nauczania. Z wyjaśnień, jakich nam udzielili dyrektor Szkoły ob. Płocki i inż. chemii I. Ahrends wynika, że przemysł cementowy potrzebuje niemal wyłącznie wyszkolonego personelu przede wszystkim ze względu na całkowite niemal zmechanizowanie produkcji, przy czym proces wytwarzania cementu wymaga bardzo dużej dokładności (często w ułamkach procentu), w doborze jakościowym (chemicznym) i ilościowym składników surowcowych, w przebiegu mieszania tych składników i wreszcie ich spiekania (np. stopień temperatury w piecach).

To ważne zadanie do spełnienia ma właśnie Liceum Cementowe Koedukacyjne w Sosnowcu. Obecnie kształci się tam 65 uczniów w tym 6 uczennic. Wszyscy niemal zamieszkują w internacie, który znajduje się w budynku szkolnym. Uczniowie otrzymują bezpłatnie całodzienne utrzymanie (4 razy dziennie). Wyżywienie jest pierwszorzędne.

Podkreślić należy, że dyr. S. Wasilewski i dyr. S. Leszczyński z pełnym zrozumieniem odnoszą się do akcji szkoleniowej i dokształcającej nie szczędząc na ten cel pieniędzy i pracy, a prawdziwym wyrazem tego jest preliminarz budżetowy, który wyraża się sumą 100 milionów złotych.

Ogółem w bieżącym roku na całym terenie należącym do ZFC w Sosnowcu prowadzonych jest 10 szkół zawodowych (604 uczniów) 2 szkoły przemysłowe i Liceum Cementowe. Dział szkolnictwa zawodowego prowadzi prof. Pecke. Na specjalną uwagę zasługuje Centralne Laboratorium doświadczalne, znajdujące się przy Liceum Cementowym. Jest ono wzorowo urządzone i posiada pierwszorzędne wyposażenie.

Laboratorium to jest prawdziwym dobrodziejstwem dla uczniów, zapoznaje ich bowiem z wielką doświadczalną wiedzą fachową.

Celem zasilenia bardzo przerzedzonych na skutek wojny — kadr personelu technicznego, byłoby pożądane utworzenie przynajmniej na jednej z naszych politechnik specjalnej katedry cementownictwa, której do tychczas uczelnie nasze nie posiadają.

Zuchwały napad bandytów

Zrabowali 200 tysięcy zł gotówki

BYSTRA Kr. (br) — Przed paru dniami w Bystrej Krakowskiej dokonano w godzinach wieczornych zuchwałego napadu. Sprawców było czterech. Dwóch z nich pozostało na czatach przed domem H. Rosy, a dwaj pozostali weszli do mieszkania wymienionej. Ponieważ w mieszkaniu oprócz właścicielki byli także goście, jeden z napastników „zaopiekował" się nimi na swój sposób: zaprowadził młodą parę do ubikacji, położonej o piętro wyżej. Drugi natomiast, mężczyzna średniego wzrostu, brunet, z bronią w ręku, zażądał od ob. Rosy wydania 300 tysięcy złotych. Kiedy napastowana odmówiła temu żądaniu, przybyły zarzucił jej ręcznik na szyję i zaczął ją dusić.

W tym momencie wrócił do mieszkania współtowarzysz bandyty który eskortował gości. We dwóch przeprowadzili szczegółową rewizję i zabrawszy 200 tysięcy zł. gotówki, dwa garnitury i dwie teczki skórzane, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Nazajutrz, według wskazówek udzielonych przez poszkodowaną, udało się funkcjonariuszom M. O. w Wilkowicach przytrzymać jednego ze sprawców, owego „bruneta - dusiciela", którym okazał się niejaki J. Suchanek z Rybarzowic. Dalsze dochodzenia w toku.

Robotnicy energetyki

w jednym związku

KATOWICE. (cel) — Rozproszeni do tej pory pracownicy tak umysłowi jak i fizyczni Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego, Centralnego Zarządu Energetyki, poszczególnych zakładów i t. p., postanowili wstąpić do jednego związku zawodowego, wybierając do tego Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej.

Biała chce się odbudować

Wkrótce znikną ślady zniszczeń wojennych

BIAŁA (br) Na posiedzeniu MRN w Białej, zostały rozwiązane b. poważne zagadnienia, a mianowicie sprawa urządzenia cmentarza poległym żołnierzom radzieckim i sprawa remontu budynków. Referował wiceburmistrz tow. mjr Bastgen (PPS).

Referent w dłuższym przemówieniu podkreślił, że do sprawy urządzenia cmentarza nie wolno przystępować z urzędową obojętnością. Sprawa ta jest bliska naszemu sercu M[illegible] zapewnić tym, którzy z dala od własnych rodzin i ziemi padli za sprawę naszego wyzwolenia, godny miasta i Państwa Polskiego ostatni przytułek.

Zgodnie z wnioskiem Zarządu Miasta i prezydium Rady, przeznaczono doraźnie na ten cel kwotę 400 tysięcy złotych. A ponieważ pełne koszty urządzenia cmentarza będą wynosiły przeszło 1,5 miliona zł., postanowiono równocześnie zwrócić się do Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego, celem uzyskania brakującej kwoty. Poza tym postanowiono sprawą tą zainteresować jak najszersze sfery społeczeństwa.

W drugim i trzecim punkcie porządku dziennego załatwiono sprawę pokrycia kosztów najniezbędniejszych remontów tak w budynkach należących do miasta, jak i w realnościach poniemieckich i opuszczonych.

Ponieważ okazało się, że trzeba ratować od zagłady cenne budynki miejskie, a miasto nie posiada na to odpowiednich funduszów, zadecydowano sprzedaż pewnych, zbędnych miastu objektów. Co do budynków poniemieckich i opuszczonych, okazała się konieczność interwencji w Głównym Urzędzie Likwid. w Łodzi, by ten w drodze zaciągnięcia odpowiednich pożyczek na hipotekę realności umożliwił uratowanie tych budynków od coraz to szybciej postępującego zniszczenia. W sprawie tej również powzięto uchwałę zgodnie z wnioskiem Zarządu Miejskiego, co każe żywić nadzieję, że mimo wielkich trudności uda się Zarządowi Miasta uratować większość realności, które padły ofiarą zniszczeń wojennych i wieloletniego zupełnego zaniedbania.

Mieszkania dla świata pracy

Nad czym radziła PRN w Bielsku?

BIELSKO (br) Odbyło się tu posiedzenie PRN, na którym starosta i przewodniczący Rady złożyli sprawozdania. (O sprawach, poruszanych w sprawozdaniach informowaliśmy naszych czytelników na innym miejscu). Zgodnie z dekretem PKWN o trybie powoływania władz adm. ogól. PRN uchwaliła jednogłośnie votum zaufania dla starosty ob. mgr. Barszczewskiego (PPS).

Dziękując Radzie za wyrażone zaufanie, starosta prosił zebranych o zgodną współpracę dla dobra odrodzonej Polski Ludowej.

Do prezydium wpłynął wniosek Powiat. Rady Związków Zawodowych w sprawie likwidacji domów wypoczynkowych w Mikuszowicach i Cygańskim Lesie. Domy te są zajęte przez wczasowiczów zaledwie 3 miesiące w roku, a pozostały czas stoją pustką. W Bielsku natomiast odczuwa się silny głód mieszkaniowy dla świata pracy.

Wniosek ten aczkolwiek słuszny, ze względów formalnych — jak wyjaśnił przewodniczący — nie może być rozpatrywany przez PRN a to z tego względu, iż domami w Mikuszowicach dysponuje Zarząd Miejski m. Bielska, który również poczynił starania w tym kierunku, ale dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego w mieście.

W dalszym ciągu obrad uchwalono przesłać za pośrednictwem WRN wniosek do DOKP w Katowicach i Komitetu Planowania Przestrzennego w sprawie zwiększenia składu pociągów, wzgl. uruchomienie dodatkowych pociągów, aby umożliwić robotnikom i młodzieży szkolnej dogodny dojazd do Bielska. Wniosek ten wypowiada się również za rozbudową dworca kolejowego w Bielsku.

Poza tym omawiana była sprawa uruchomienia Biblioteki Powiatowej. Radni wypowiedzieli się za utworzeniem wspólnej biblioteki z miastem. W wolnych wnioskach poruszono także sprawę ulgowych biletów tramwajowych dla członków rodzin robotniczych i żalono się na zbytnie formalności w związku z akcją polszczenia nazwisk.

NIE WSTYDŹ SIĘ NALEPKI POMOCY ZIMOWEJ — WYWIEŚ W OKNACH

Planowanie ruchu kolonijnego

KATOWICE. (Kom.) — Zgodnie z zarządzeniem Min. Oświaty w sprawie planowania ruchu kolonijnego, Powiatowe Komisje Kolonijne przy Inspektoratach Szkolnych zawiadamiają wszystkie organizacje i instytucje, oraz zakłady pracy, zamierzające prowadzić w roku bieżącym kolonie, obozy, półkolonie, oraz dziecińce, o obowiązku powiadomienia o powyższym odpowiednich powiatowych inspektoratów szkolnych.

Przypomina się, że wszystkie wymienione wyżej instytucje we własnym interesie winny podjąć w Pow. Insp. Szkolnych odpowiednie ankiety, które po wypełnieniu należy zwrócić do Inspektoratów w terminie do dna 31 b. m.

Zaznacza się, że nadesłane po terminie zgłoszenia nie będą przyjmowane, a organizacje, które nie zarejestrują się, pozbawione będą pomocy (przydziały żywnościowe i dotacje) ze strony Ministerstwa.

TEATR IM. WYSPIAŃSKIEGO *(Duża scena)*

PASTORAŁKA

L. Schillera

Jeżeliby ktoś jeszcze wątpił, że prawdziwe piękno przejawia się najchętniej w prostych, bezpośrednich formach artystycznych, zaprowadźcie go na „Pastorałkę" Leona Schillera.

Niełatwo znaleźć słowa, które by oddały istotę przeżyć estetycznych, jakie są udziałem widza na tym czarującym widowisku.

Stare polskie motywy jasełkowe, które stały się pretekstem do napisania „Pastorałki", złączono w kompozycję będącą czymś w rodzaju ożywionego i umuzycznionego obrazu a raczej cyklu takich obrazów, w których prymityw religijnego misterium ludowego został przeniesiony w wymiary świadomego, zorganizowanego artyzmu scenicznego.

W swojej pastorałce Schiller zużytkował cały przebogaty materiał jaki z tej dziedziny przekazuje nam tradycja naszego narodu. Oficjalna doktryna kościelna i historia biblijna przemawiają do nas uroczystym językiem liturgii, pastuszkowie skaczą i pląsają w okół Stajenki sławiąc Boże Narodzenie — starosłowiańskie święto „Godów zimowych" tym właśnie są polskie jasełka — dziwaczną, pstrą mieszaniną chrześcijaństwa i starych pogańskich mitów naturalistycznych, gdzie wszelkie bóstwo było tylko metaforą żywych i nieokiełzanych sił przyrody. „Pastorałkę", mimo pozorów jakie nasuwa religijny temat, trudno nazwać widowiskiem religijnym. Biblijna anegdota wywietrzona została z wszelkiego zapachu teologii czy mistycyzmu — pozostała tylko kanwa dla czystej sztuki, zamkniętej — jak już na początku wspomniałem — w formach prostych a nieodparcie, głęboko poetyckich.

Zespół Teatru Śląskiego, wykazał w „Pastorałce" nie tylko całkowite zrozumienie intencji wielkiego inscenizatora i dramaturga, ale dał ponad to wiele własnej, twórczej myśli, bez której widowisko musiałoby być tylko sztywną, suchą kopią pierwowzoru. Rzecz całą nie tylko, jak to się mówi, „zapięto na ostatni guzik" (współpracująca z dyr. Krasnowieckim asystentka Schillera — p. Wróblewska nie pozwoliłaby zresztą aby było inaczej), ale co więcej postarano się aby „ubranie" miało oryginalny krój.

W każdym calu oprawy dekoracyjnej, w każdym ruchu niezliczonych postaci, przebija inteligencja i pietyzm dla piękna zawartego w tej dziecinnej szopce.

Scena jest podzielona jakby na dwa plany, niezmiennie w ciągu całego przedstawienia. W głębi sceny znajduje się szopka — taka sama jaką w okresie Bożego Narodzenia obnoszą po domach kolędnicy, tyle że powiększona do rozmiarów nie kukiełkowej lecz „ludzkiej" architektury. Spełnia ona tę samą rolę co szopka kolędników — posiadająca kurtynę, służy za miejsce, gdzie przedstawiane są kolejne obrazy, czyli jak chce tradycyjna nomenklatura tzw. „sprawy", a więc: Wygnanie z Raju, Zwiastowanie, Hołd Pasterzy itd. Gdy za osłaniającą falującą kotarą przygotowuje się następna „sprawa", bliższy plan reprezentujący „sferę ziemską" zaludnia się postaciami takimi jak: kolędnicy z gwiazdą, „prologus" odczytujący odpowiedni werset z Ewangelii czy pastuszkowie.

Wszystkie te pomysły są uroczą aluzją do prymitywnych jasełek ludowych, mają podkreślać, tak charakterystyczną dla tamtych widowisk, naiwną konwencję w informowaniu o czasie i miejscu przedstawianej akcji.

„Pastorałka" [illegible] wykonawców, z których [illegible] w kolejnych scenach przedstawia raz to raz inną postać. Określenie „przedstawia" jest tu właściwie najbardziej trafne. „Pastorałka" wymaga od aktora opanowania pantomimy i umiejętności układania się w aktualnym „żywym obrazie", który jest podstawową koncepcji inscenizacyjnej. Osobne wymagania stawia także śpiew i pląs, których wiele jest w scenach z pastuszkami.

Z tym większą satysfakcją trzeba stwierdzić, że wszyscy bez wyjątku wykonawcy wywiązali się z trudnego zadania doskonale. Sceny zbiorowe wypadły sprawnie, bez tłoku i bez szarży nawet w momentach najbardziej ruchliwych. Jastrzębski i Filio oglądani znowu w rolach górali, byli głęboko komiczni. Innych trudno doprawdy wymieniać z nazwiska — tak to wszystko mieniło się w oczach. Nie wiadomo było kto jest kim i kim będzie w następnej scenie. Program wymienia nazwiska wykonawców en bloc, wobec tego pozostaje wyrazić zbiorowe i gorące uznanie. Wszystko było śliczne i w [illegible].

[illegible] W. [illegible]

Zwiastowania. Gdyby nie ruch postaci, złudzenie starego malowidła kościelnego byłoby zupełne.

Oprawie plastycznej dzielnie sekundowały pomysłowe w swej stylizacji stroje. Płaszcz, który nosi na sobie starowina Józef jest jednocześnie rodzajem góralskiej guni i dostojną szatą ewangeliczną. Mimo, że reszta stroju (szarawary, długie buty, pas) jest kostiumem ubogiego szlachetki, a pastorał jaki trzyma w ręku mąż Marii tchnie czystą Biblią to jednak całość daje wrażenie pełnej harmonii i stylowości. Z postaci tej bije, że tak powiem świątobliwość, prostota i jakaś swojska zgoła nie teologiczna poczciwość.

Obrazom „Pastorałki" towarzyszy cudowna muzyka Maklakiewicza oparta na motywach starej kolędy polskiej.

Reżyser, dyr. Krasnowiecki chciał aby „Pastorałka" stała się bliższa widowni śląskiej, w sposób śmiały ale zręczny dał szopce tło śląskie. W perspektywie stajenki widzimy starych znajomych — kominy i wieże kopalniane. Pastuszkowie śpieszą do Betleem przez... Bytom i Lubliniec.

Proste i piękne. Takie określenie ogólnego wrażenia z „Pastorałki" nasuwa się na język. Powinien ją zobaczyć cały Śląsk. Niech przyjadą choćby do samej Wielkanocy.

Z DNIA Kraków 18. 1. 1945

Zbliżały się ostatnie dni panowania niemieckiego w Krakowie. Aparat administracji niemieckiej w miare jak zbliżał się od wschodu groźny pomruk armat, zaczynał się i paul w coraz większym zdenerwowaniu. Błyskawiczne postępy ofensywy radzieckiej przeszkodziły Niemcom w [illegible] sfizowaniu planu ewakuacji ludności polskiej z Krakowa, który na długo przedtem był rozważany i przygotowany Z dokumentów i z posunięć w ładz niemieckich wynika, że akcja ewakuacji zamierzona była na pierwsze tygodnie 1945.

Zdenerwowanie hitlerowców rosło z dnia na dzień. W nocy z 6 na 7 stycznia 1945 Gestapo urządziło masową obławę na zamieszkałych w Krakowie warszawiaków, aresztując kilka tysięcy mężczyzn i kobiet.

Zbliżały się ostatnie dni niemieckich rządów. Wielkie uderzenie wojsk radzieckich i rozbicie broniącej się zaciekle armii hitlerowskiej w kieleckim, spowodowało bezładną ewakuację Niemców z Krakowa

W chaosie, który złamał systematyczną maszynę administracji cywilnej i wojskowej Niemców, w dniu 15 stycznia Gestapo dokonało [illegible] niej masowej zbrodni na ludności miasta.Na oczach wielu ludzi zbiry hitlerowskie wymordowały 81 osób, starców, mężczyzn, kobiet i dzieci. Aresztowania i obławy na mieście przybrały niezwykle na sile. Równocześnie wyszedł rozkaz przymusowej ewakuacji wszystkich znajdujących się w Krakowie Niemców oraz gwałtowne pakowanie dokumentów, aktów i mienia.

Miasto dyszało niecierpliwością i żądzą odwetu. Front zbliżał się z każdą godziną, coraz bliższym graniem dział i łuną wolności. Szybkość operacji radzieckich rozwijających się na północ i północny zachód od Krakowa i energiczne uderzenie w kierunku miasta, nie pozwoliły Niemcom zrobić z Krakowa bazy obronnej, ani też zniszczyć miasta, mimo tego, że wiele obiektów przedtem podminowali.

W dniu 17 stycznia do północnych peryferii miasta dotarły przednie oddziały grupy operacyjnej generała Korownikowa. Po zdobyciu linii Kraków — Kielce Armia Czerwona uderzyła forsownym atakiem na pozycje niemieckie pomiędzy Miechowem a Krakowem i z tego kierunku ruszyła na miasto rzucając część oddziałów na linię Kraków — Katowice, aby odciąć Niemcom odwrót i oskrzydlić Kraków od zachodu. Równocześnie operacje armii generała Kuroczkina prowadziły zwycięskie natarcie na linii Wieliczka i Wadowice. W tym samym czasie łamały się pozycje niemieckie na wschód od Krakowa pod gwałtownym ogniem artylerii radzieckiej.

Genialny manewr Armii Czerwonej, która zaskoczyła Niemców operacjami od północy i zachodu, podczas gdy główne umocnienia niemieckie znajdowały się pomiędzy Tarnowem i Krakowem, ocalił miasto. Niebezpieczeństwo okrążenia było tak wielkie, że Niemcy uciekając chaotycznie z miasta w dniu 18 stycznia, nie [illegible] wali obrony na lewym brzegu Wisły

Dnia 18 stycznia na kopcu Kościuszki zakwaterował ze sztabem generał Korownikow i stąd kierował dalszymi operacjami. Wieczorem Armia Czerwona opanowała już całe miasto na lewym brzegu Wisły, likwidując [illegible] oddziały niemieckie i [illegible]. Tego samego wieczora resztki uciekających Niemców dla opóźnienia [illegible]gu wysadziły mosty na Wiśle [illegible] to w zwycięskim impecie [illegible] radzieckie przeprawiły [illegible] przez [illegible] na prawy brzeg Wisły oswabadzając w dniach 19 i 20 stycznia Podgórze i Dębniki. W dniu 20 stycznia całe miasto było już wolne.

W mieście zapanował entuzjazm. [illegible] zwycięskiej Armii Czerwonej witane były owacyjnie, na domach pojawiły się flagi państwowe i miejskie.

Mimo ognia artylerii niemieckiej ostrzeliwującej Kraków z prawego brzegu Wisły, i pojedyńczych samolotów niemieckich nad miastem w powszechnym uniesieniu Kraków zrzucał z siebie ślady niedawnego panowania hitlerowskiego, aby wrócić po koszmarze okupacji do normalnego życia.

Mieczysław Kieta

Przewodniczący OKZZ, poseł tow. Stanisław Kowalczyk

Ruch zawodowy wobec Rocznicy Wyzwolenia

Mija dzisiaj trzy lata, gdy bohaterskie uderzenie Armii Czerwonej wraz z Odrodzonym Wojskiem Polskim, zadało śmiertelny cios barbarzyńcy hitlerowskiemu. W popłochu uciekała armia hitlerowska, a wraz z nią wszyscy sługusy faszyzmu, którzy n[illegible] wali się „narodem panów". Odetchnęła Klasa Robotnicza uciskana terroryzowana na kopalniach i fabrykach, którą w straszliwy sposób okupant hitlerowski dziesiątkował i wysyłał do obozów koncentracyjnych

Uciekając z Kraju okupant nie zapomniał niszczyć i palić wszystkiego na co mu tylko czas zezwolił. Toteż wszystkie fabryki i kopalnie były mocno zdewastowane i wspólnym wysiłkiem klasy robotniczej, przy pomocy Armii Radzieckiej i przy wielkim entuzjazmie świata pracy, który czuł się gospodarzem na swojej ziemi rozpoczęliśmy uruchamiać całe życie gospodarcze; nieliczna tylko grupa malkontentów przyglądała się temu olbrzymiemu wysiłkowi, który wzmagał się z tysiącem braków i trudności surowcowych, maszynowych itp. I tylko dzięki wielkiej wierze Klasy Robotniczej, że Rząd Demokratyczny jest Rządem Robotników i Chłopów, pokonaliśmy wszystkie wstępne trudności i uruchomiliśmy zakłady pracy. Podkreślić trzeba wielką pomoc, jaką w tym czasie otrzymywaliśmy od Wojsk Radzieckich

Dziś z perspektywy minionych trzech lat widać wyraźnie, że świat podzielił się na dwa obozy. Zasadnicze zmiany międzynarodowe, sytuacji i sytuacji poszczególnych krajów po wojnie zmieniły polityczny obraz świata.

Powstał nowy układ sił politycznych. Im dłuższy okres dzieli nas od zakończenia wojny, tym wyraźniej występują dwa zasadnicze kierunki w powojennej polityce międzynarodowej odpowiadającej podziałowi sił politycznych, czynnych na arenie światowej, na dwa obozy:

1) Obóz Imperialistyczny i Antydemokratyczny z jednej strony.

2) Obóz Antyimperialistyczny i Demokratyczny z drugiej strony.

Polska, a z nią klasa robotnicza — Jednolite Związki Zawodowe i bratnie Partie Robotnicze — należą do obozu demokratycznego i antyimperialistycznego i poprzez swój wielki wysiłek gospodarczy przy realizowaniu Trzyletniego Planu Gospodarczego Odbudowy i branie udziału w polityce pokojowej, realizuje wysiłek rozszerzania na Państwa Imperialistyczne idei, wolności i pokoju.

Klasa Robotnicza Polski pomaga wszystkim krajom uciskanym przez Imperializm do wyzwolenia z ucisku rodzimych imperialistów.

W dniu rocznicy chylimy czoła przed prochami pomordowanych Żołnierzy Armii Polskiej i Armii Czerwonej. Polska Klasa Robotn. zrobi wszystko, by stać na straży obrony wolności i pokoju, wierząc, że przy boku potężnej Armii Czerwonej i armii zaprzyjaźnionych państw uda się zaprowadzić długotrwały pokój na świecie.

Kraków przyszłości

(IM) W epoce gospodarki planowej, tym bardziej planowana musi być rozbudowa miast. W Krakowie, mieście zabytków, mieście tradycji historycznych, zagadnienie to jest szczególnie ważne.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, kiedy, mimo iż miasto nasze uniknęło większych zniszczeń wojennych, wiele było do odbudowania i do zrobienia, Zarząd Miejski położył główny nacisk na kwestię szkolnictwa, przeznaczając na remonty i urządzenia budynków szkolnych znaczną część funduszów własnych i specjalną daninę szkolną. Głównie na tym odcinku czynione były inwestycje i pierwsze potrzeby szkolnictwa zostały już zaspokojone.

W chwili obecnej przystępuje się do realizacji zadań ogólniejszych. Przede wszystkim należy go oczyścić z linii tramwajowych, co nastąpi przez przeprowadzenie szyn tramwajowych od ul. Długiej przez Basztową do Lubicz, jako trasy łącznikowej. Rynek podzielony zostanie jak gdyby na dwie części: po jednej stronie Sukiennic, od strony ul. Szewskiej będzie część bardziej reprezentacyjna, po drugiej — od strony ul. Siennej — handlowa. Rynek zostanie też w przyszłości wyłożony kamiennymi płytami. Wieża Ratuszowa ulegnie remontowi, a jej otoczenie zostanie odpowiednio uporządkowane.

Poza tym projektowane jest przywrócenie zabytkowego wyglądu kamienic w Rynku. Oczywiście przebudowa następować będzie stopniowo, w miarę koniecznych zmian, które przeprowadzone będą już zgodnie z wytycznymi oddziału planowania.

W planie rozbudowy Krakowa, opartym na projekcie inż. arch. Gruszczyńskiego i zmarłego niedawno inż. Bogdana Trettera, przewidziany jest następujący podział miasta na poszczególne dzielnice:

Śródmieście i Stradom będą dzielnicami handlowymi, zgodnie z tradycjami starego Krakowa. Dzielnica reprezentacyjna administracyjno społeczna projektowana jest na obu brzegach Wisły przy zakręcie pod Wawelem, a to od Wawelu do Mostu Kościuszki, oraz Aleje Trzech Wieszczów. W związku z tym projektowane jest wybudowanie gmachu poczty na rogu ul. Łobzowskiej i Alei.

Prace nad uporządkowaniem brzegu Wisły po stronie Wawelu rozpoczęte zostaną w najbliższych tygodniach.

Pomiędzy Aleją 3-go Maja a ul. Czarnowiejską powstanie nowa dzielnica uniwersytecka, a obszar obejmujący Błonie, Park Jordana (którego uporządkowanie nastąpi jeszcze w bieżącym roku) aż po Rudawę stanowić będzie teren sporto[illegible] wodnych, którego utworzenie projektowane jest przy klasztorze Norbertanek.

Wokół właściwego centrum miasta, zakreślonego granicą Alei Trzech Wieszczów, powstaną dzielnice mieszkalne wraz z rejonowymi instytucjami społecznymi, jak domy matki i dziecka itp.

W związku ze szczególnym naciskiem, jaki Zarząd Miasta kładzie na sprawę konserwacji zabytków i utrzymania zabytkowego charakteru miasta, wysuwa się na czoło zagadnień [illegible] Rynku.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace przy budowie nowego cmentarza na Czerwonym Prądniku. Projektowane jest również przeniesienie dworca autobusowego z placu przed teatrem Słowackiego na plac przed dworcem osobowym.

W roku bieżącym rozpoczęta zostanie również budowa nowego mostu Dębnickiego. Konkurs na most rozpisany zostanie już w najbliższym czasie

40-lecie pracy scenicznej Józefa Karbowskiego

KRAKÓW. — W Teatrze Miejskim w Krakowie odbyła się uroczystość uczczenia 40-letniego jubileuszu znakomitego artysty i reżysera J. Karbowskiego.

Po zakończonym przedstawieniu sztuki Szaniawskiej „Adwokat i róże" wprowadzono jubilata przy dźwiękach poloneza na scenę. Pierwszy złożył życzenia dyrektor Dep. Teatru Min. Kultury i Sztuki St. R. Dobrowolski, dekorując artystę w imieniu Prezydenta Rzplitej Krzyżem Orderu Odrodzenia, a następnie wręczył mu cenny upominek od ministra Kultury i Sztuki.

W imieniu Premiera Rządu, złożył jubilatowi życzenia tow. wojewoda krakowski, dr. Pasenkiewicz. Życzenia, złożone jubilatowi, przez nestora polskiej sceny, Ludwika Solskiego wywołały w przepełnionej sali żywiołowe manifestacje.

Niedziela w Starym Teatrze

„KAPELUSZ SŁOMKOWY"
z Antonim Fertnerem

Dziś o godzinie 15.30 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest arcyzabawna krotochwila muzyczna E. Labiche, a pt. „Słomkowy kapelusz" w nowym przekładzie i opracowaniu autorskim Michała Rusinka, z udziałem Antoniego Fertnera. Reżyseria i inscenizacja tej przemiłej komedii Romana Zawistowskiego. Dekoracje Mariana Eile, kostiumy Janiny Ipochorskiej, — muzyka Adama Kopycińskiego. układ taneczny Eugeniusza [illegible]skiego. —

„ADWOKAT I RÓŻE"
Jerzego Szaniawskiego

Na dużej sali o godz. 19 wystawia Miejski i Stary Teatr sztukę Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i Róże" z Józefem Karbowskim, Jadwigą Kossocką, Marią Majdrowicz-Zakrzeńską, Aleksandrą Śląską, Tadeuszem Białkowskim, Adamem Hanuszkiewiczem, Kazimierzem Meresem, Januszem Paluszkiewiczem i Władysławem Sheybalem. Reżyserła: Maryna Broniewska. Dekoracje: Józefa Piętkówna. Premiera urzędowa odbędzie się dnia 21 stycznia 1948 r. o godzinie 19 (środa).

„OCALENIE JAKUBA"
J. Zawieyskiego

Na małej sali dziś o godzinie 16 i 19,15 odbędą się 2 przedstawienia sztuki Jerzego Zawieyskiego „Ocalenie Jakuba" w opracowaniu Romana Zawistowskiego w dekoracjach Jana Kosińskiego.

Wisła pod Krakowem będzie uspławniona

(IM) Jak się dowiadujemy, oddział planowania Zarządu Miejskiego projektuje przeprowadzenie prac nad uspławnieniem Wisły pod Krakowem. Wybudowane zostaną 2 jazy spiętrzające wodę o mniej więcej 4 metry, jeden w Płaszowie, drugi w Przegorzałach.

Przy kanale portowym, który powstanie w Płaszowie otworzą się w ten sposób nowe możliwości dla rozwoju lokalnego przemysłu, którego możliwości rozbudowy są w tej chwili ze względu na brak odpowiednich ku temu warunków, ograniczone.

Zbiórka na akcję Pomocy Zimowej

Dziś — w niedzielę — kwestować będą uproszeni Obywatele i Obywatelki na rzecz Akcji Pomocy Zimowej. Nie wątpimy, że nikt nie odmówi swego datku.

RADIO

Niedziela, 18 stycznia 1948 roku

8,50 Pogadanka Związku Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo z Kościoła Garnizon. w Łodzi; — 10.00 Audycja regionalna; 11,05 Koncert Życzeń; 12,03 Poranek symfoniczny 13,30 Audycja literacka; 13,40 „Niedziela na wsi" 14,30 „I jak tu wybrać" zagadka radiowa"; 14,40 — „Szwedzka zapałka" słuchowisko;— 15,25 „Z zagadnień wiejskich" 15,45 „Antoni Czechow" największy nowelista rosyjski": 15,55 Koncert; — 16,35 „Christian Andersen" słuchowisko: 16,55 Audycja dla kobiet; — 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 Aktualności dźwiękowe; 18,35 „Peregrynacje Łapikufla bez ciżem" intermedium plebejskie; — 19,05 Audycja literacka — „Nowe książki" 19,20 Koncert Życzeń; — 19,49 Przegląd teatralno - artystyczny; 20,50 Wiadomości sportowe: — 21.00 „Opieka nad dzieckiem w Związku Radzieckim" audycja słowno - muzyczna; 21,30 „Na muzycznej fali" 22.50 Wiadomości sportowe ogólnopolskie i zagraniczne; 23,20 Muzyka taneczna: 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr. 3 w Chorzowie. R 51150

Polska — Pardubice

13:3 (3:3, 4:6, 4:0)

PARDUBICE. Olimpijska drużyna hokejowa Polski, rozegrała dalsze spotkanie sparringowe w Pardubicach, z reprezentacją tego miasta.

Skład drużyny Pardubic wchodzi li gracze Rapidu i ASK Svitkov. — Drużyna polska zagrała tym razem doskonale we wszystkich tercjach. Bramki dla Polaków zdobyli Burda 4, Skarzyński i Palus po 3, Lewacki i Gansiniec po 1. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i na szczupłym stadionie zebrało się po nad 3000 widzów. W drużynie polskiej zagrali tym razem najlepiej Burda, Gansiniec i Skarzyński.

Następne spotkanie rozegra reprezentacja Polski z doskonałą drużyną ligową HC Stadion Budziejowice. Reprezentacja Polski rozegra prawdopodobnie jeszcze jedno spotkanie na terenie Czechosłowacji, a następnie uda się do Szwajcarii — gdzie przed rozpoczęciem rozgrywek olimpijskich zmierzy się z czołowymi drużynami szwajcarskimi.



Dworzec St. Lazare w Paryżu jest obecnie terenem wystawy obrazującej rozwój kolejnictwa. Na zdjęciu — pierwsze modele parowców.

Sport w Jugosławii

WARSZAWA — W PUWF i PW odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli sportowych związków państwowych, i prasy, na której sekretarz Komitetu WF i Sportu w Jugosławii, M. Kreacec scharakteryzował wychowanie fizyczne i sport oraz ich strukturę na terenie republiki Jugosławii.

M. Kreacec. który jest jednocześnie sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Bałkańskich, wyjeżdża do Pragi celem zaproszenia Czechosłowacji do udziału w igrzyskach, w których obok uczestników z 1947 r. ma wziąć udział Polska, ZSRR i CSR.

Walne zebranie Śl. OZLA w Katowicach

KATOWICE. — Dziś, 18 b. m., o godz. 10 rano, odbędzie się w lokalu KS ZZK w Katowicach, przy ul. Kościuszki 1 (drugie piętro) walne zebranie Śl. OZLA, na którym złożone będzie sprawozdanie z rocznej działalności, oraz nastąpi wybór nowych władz.

Przed rozpoczęciem obrad wręczone będą odznaki pięciu kółek olimpijskich znanym lekkoatletom śląskim H. Praskiemu z GZKS Zabrze i K. Kocotowi ZZK Katowice.

Zawody narciarskie w Zwardoniu

KATOWICE. — W poniedziałek, 19 b. m., odbędą się w Zwardoniu ogólnopolskie zawody narciarskie SOK-istów o odznakę narciarską.

W programie zawodów biegi i skoki.

W zawodach weźmie udział 42 osoby. Początek o godz. 10 rano.

Walne zebranie ZOZPN

SOSNOWIEC. — Walne zebranie piłkarzy ZOZPN odbędzie się dziś, to jest 18 b. m., o godz. 9,30 rano, w sali posiedzeń MRN w Sosnowcu. Dla sympatyków piłkarstwa wstęp na salę — dozwolony.

Walki w Palestynie z każdym dniem przybierają na gwałtowności. Na zdjęciu — Żydzi ostrzeliwujący Arabów, którzy wdarli się do dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie.



Ulica główna Avolsheim (Francja) zamieniła się wskutek powodzi w prawdziwą rzekę. Prowiantowanie ludności odbywa się jedynie łodzią.

B. SCOTT

mistrzynią Europy

PRAGA. Mistrzostwo Europy w jeździe figurowej na łyżwach pań zdobyła kanadyjka Barbara Anna Scott, 2) Pavlik (Austria), 3) Vrzanowa (Czechosłowacja).

Narciarze polscy wyjechali do St. Moritz

KATOWICE — W ub. piątek ekipa narciarska Polski w przejeździe przez Katowice, udała się na zimowe igrzyska olimpijskie do St. Moritz.

Ekipa polska wyjechała w następującym składzie: Stanisław i Józef Marusarze, Stefan Dziedzic, Jan Kula, Jerzy Schindler, Józef Daniel - Krzeptowski, Jan Pawlica, Tadeusz Kwapień, Józef Ciaptak - Gąsienica, Stanisław Bukowski i Leopold Tajner.

Jako kierownicy drużyny wyjechali: M. Woyna - Orlewicz i Lipowski.

Rehabilitacja w sporcie

WARSZAWA — Państwowa Rada Wychowania Fizycznego uchwaliła regulamin postępowania rehabilitacyjnego sportowców.

Regulamin zostanie rozesłany do Wojewódzkich Urzędów Wychowania Fizycznego. Procesy rehabilitacyjne mają być w całej Polsce ukończone w dniu 31 lipca br.

Załatka w komisji AIBA

POZNAN — Do PZB wpłynęło pismo AIBA, która podaje listę osób wybranych przez Komitet Wykonawczy do Komisji Odwoławczej olimpijskich rozgrywek bokserskich. Do komisji tej powołano m. in. sędziego międzynarodowego ob. Za[...]

AC „Stadion" - „Haringay Gray Hounds" 5:5 w Hokeju

PRAGA. — Czeska drużyna AC „Stadion" z Budziejovic, która wkrótce ma przybyć do Warszawy, rozegrała ostatnio mecz hokejowy z doskonałą drużyną angielską „Haringay Grayhounds" zakończony wynikiem remisowym 5:5 (2:1, 0:3, 3:1).

Błyskawiczne zwycięstwo Nielsena

KOPENHAGA. Mistrz bokserski Danii w wadze ciężkiej Carl Nielsen pokonał przez k. o. w 30 sekundzie pierwszej rundy mistrza Belgii Piet Wilde.

Współpraca PUWF i PW

ze Zw. Samopomocy Chłopskiej i KCZZ

WARSZAWA. Dyrektor PUWF i PW inż. Kuchar odbył konferencję z przedstawicielami Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej — pos Ratajem, Krupą i Makarewi[...]

Na konferencji ustalono, że Samopomoc Chłopska patronować będzie w realizacji całości zagadnień kultury fizycznej i sportu na wsi.

Inż. Kuchar odbył poza tym konferencję z przedstawicielami KCZZ w osobach dr Zajączkowskiego i E. Kosmana. Tematem konferencji było sprawozdanie KCZZ z działalności za rok 1947 oraz ustalenie planu pracy na rok 1948.

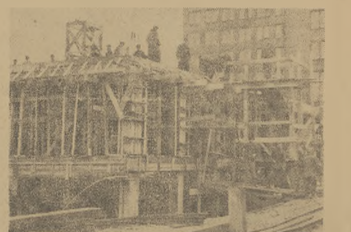
W dniu 1 maja KCZZ zorganizuje przy współpracy PZLA i innych organizacyj sportowych masowe biegi na przełaj na terenie całej Polski.

W ciągu całego roku 1948 KCZZ weźmie czynny i najżywszy udział w organizowanej przez PUWF akcji propagandy pływania. — W dniu 21—22 lipca KCZZ zorganizuje w całej Polsce okręgowe mistrzostwa we wszystkich działach sportu. Żadne inne oficjalne imprezy sportowe w tym terminie nie będą się odbywać.

W dniu 19—22 sierpnia odbędą się w Warszawie I Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych, oraz I Zlot i Pokaz z zakresu Kultury Fizycznej. W pokazie weźmie udział 2.000 mężczyzn, 1,000 kobiet. Również i w tym terminie zawieszone będą wszelkie inne oficjalne imprezy sportowe. Igrzyska sportowe Związków Zawodowych będą ogólnopolskim świętem Kultury Fizycznej świata pracy.

W jesieni KCZZ organizować będzie masowe marsze zespołowe. — W zimie KCZZ weźmie udział w akcji propagandowej sportu zapaśni[...]

Ustalono również plan pracy wyszkoleniowej na szczeblu centrale[...]



Budowa 14-piętrowego gmachu Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego w Warszawie.